

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Cena numeru pojedynczego mrk. 25

Redakcja i Administracja: Piotrkowska 106.  
Telefon dzienny 199, telefon nocny 799.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłączenie od 5-6 po poł.  
Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

11 godz. wieczór

**CASINO**

11 godz. wieczór

Tylko dziś i jutro Gościnne Występy Artystów Teatru „**Qui Pro Quo**” z Warszawy.

W sobotę, dnia 1 kwietnia i w niedzielę, dnia 2 kwietnia r. b.  
Udział biorą: J. Bukojemska, M. Zimińska, K. Tom, J. Urstein (Pikuś), A. Dymśa, Z. Wichler.

W programie między innymi: NAJNOWSZE SKETCHE pióra Konrada Toma.

Podręcznik o g. 11 wiecz. Bilety są do nabycia w kasie Kina codz. od 11-11 ed g. 5 po poł. 4661-1

## Grand-Kino

Dla młodzieży dozwolone!

**AKTUALNE!**

Walka o niepodległość Egiptu

„W płomieniach Sahary”

Romans arystokratki angielskiej z tajemniczym „Orłem pustyni”

4653-1

## Drukarze ręczni!

są poszukiwani. Ul. Ludwiki (Luiza) № 48. 4634-3

## Najtańsze źródło sprzedaży

### Sukna i Kortów pierwszorzędnych fabryk

poleca firma

**WERTHEIM i PERKIS**

Łódź, Piotrkowska 30, front. 253-3

**Apretura i Farbiarnia**

obecnie w ruchu poszukuje

**wspólnika**

z kapitałem 7 do 10 milionów mk. Oferty sub „Apretura 10” do Adm. „Głosu Polskiego” 4600-2

## Potworny skandal.

W poetyckiej wizji widział Mickiewicz ciągnące na wschód kibiłki skazańców, którzy za mowę polską i tęsknotę do niepodległości szli kosćmi swemi ubielać syberyjskie tajgi. Przez stulecie całe ciągnęły sznury męczenników od granic Polski aż po Sachalin, od ogniska rodzinnego do zimnych pustyń zesłania i katorgil... Dziesiątki tysięcy najlepszych synów, najwrażliwszych dusz polskich, które bunt podnosiły przeciw kałowaniu narodu...

I oto dziś sznur ciągnie z przeciwej strony. Do bram Rzeczypospolitej, niepodległej kolczą tysiące uchodźców, tysiące wyzutych i nieszczęśliwych tulaczy, po wielu, wielu latach najstraszniejszej nędzy powracających do rodzinnych pieleszy. Nie wita ich nikt życzliwym okiem, nikt im nie wyciąga braterskiej ręki z kęssem chleba i nikt nie używa ciepłego kąta. Na punktach reewakuacyjnych oczekuje ich najohydniejsza zmora biurokracji, która dławii Polskę od dnia jej zmartwychwstania i wita ich głodem, mrozem, wszami i tyfusem.

To, co się dziś dzieje na pograniczu polsko-bolszewickim jest najczarniejszą kartą naszej historii, jest okropnym świadectwem kalekiej psychologii społeczeństwa, które pozwala cierpieć na straszne bezczeszczenia

Piekiło dantejskie jest ogrodem rozkoszy w porównaniu z piekłem, przeżywanym przez uchodźców polskich z Rosji.

Nie będziemy katologować tu faktów, które są w liczbie swej bezmierne. Tylko kilka przykładów. Na jednym tylko punkcie reewakuacyjnym w Baranowiczach przewinęło się podczas ubiegłej zimy przez kosćnię sześć tysięcy trupów ludzkich. Kto wrócił cały z zarażonej Rosji, ten musiał zarazić się tyfusem w barakach uchodźczych, gdzie temperatura stała stoi na poziomie temperatury na wolnym powietrzu, gdzie miljardey insektów czekają na nową ofiarę ludzką, a szarańcza złodziei czyha na ostatni dobytek. Dezynfekcja jest szopką, szpitalnictwo — kpinami, a opieka nad repatriantem — bolesnym żartem. Wszystko razem robi wrażenie, jak gdyby doprawdy ludzi tych nie chciano wpuścić do kraju i starano się wymordować ich u progu tak gorąco upragnionej ojczyzny. Okrucieństwo moskiewskiego najeźdźcy, który za polską myśl wysyłał ludzi na Syberję jest łagodną pieszczotą w porównaniu z brakiem serca i zdrowej myśli, który wita uchodźców do Polski.

Latwo jest wykręcać się sianiem i zrzucać odpowiedzialność na rząd bolszewików, że nie wy-

konywuje umów w sprawie repatriacji, nie liczy się z warunkami sanitarnymi, że transportuje uchodźców bezplanowa, a funkcjonariusze jego obdzierają nieszczęśliwych. Ale niema tu żadnego tłumaczenia. Mieliśmy rok z górą czasu. Skarb jest biedny, ale cóż mówić o biedzie wtedy, gdy trzeba ratować od śmierci dziesiątki tysięcy ludzi i chronić granicę od epidemii. Na chorobę bliskiego człowieka sprzedaje się ostatnią poduszkę z pod głowy. A u nas są pieniądze na wszystko, jest sto pięćdziesiąt miliardów na wojsko w r. 1922, ale niema funduszy na ratowanie najniebezpieczniejszych, na ratowanie całego kraju od zawłóconych epidemii.

To nawet nieprawda, że niema pieniędzy. Bajońskie sumy idą na repatriację, mimo surowej cenzury ministerstwa skarbu. Ale przepadają w jakichś ciemnych czeluściach niedbalstwa i nadużyć, giną w mrokach złej administracji i braku kontroli.

Zjada je najzarłoczniejszy mikrob, toczący naszą praworządność: biurokracja.

Do cierpień i braków fizycznych przyłączają się i moralne. Złe traktowanie reemigrantów znane jest powszechnie. Nie dość, że marzną w nieopalonych pociągach: mrozi ich jeszcze zimne, nieprzyjazne wprost przyjęcie. Każde spojrzenie powiada im: pocoś tu przyjechał, a nas i tak dość uś do jedzenia? Szykany mnożą się stukrotnie; jeśli reemigrant ma nieszczęście posiadania semickiego nosa, a nie przykryje go szeleszczącym argumentem, to napewno bolszewik... A bolszewicy, ci prawdziwi bolszewicy z „agitpunktów” rosyjskich śmieją się w kufak: pracują za nich polscy urzędnicy państwowi na punktach reemigracyjnych, którzy w oczach uchodźców poniżają godność Rzeczypospolitej i zabijają w ich sercach miłość ojczyzny!

Na wschodniej rubieży Polski pisze się najczarniejsza karta naszej historii. Dzieje się potworny skandal. Pomija się życiem ludzkim, dobija się nieszczęśliwe istoty, które od lat tęskniły do miejsca, gdzie dziś czekają na nie prawdziwe mordownie u progu ojczyzny.

Społeczeństwo śpi spokojnie. Rząd machnął już ręką. Sejm woli swarzyć się i szamotać w partyjnych rozterkach. A na pograniczu Polski w wiosennym wczesnym słońcu wy-

kwitają z pod śniegów krwawe pierwiosnki: groby tych, którzy tęsknili i których na śmierć skazano u proga...

Czesław Olszowski.

## Drugi Brześć bolszewików.

Dnia 2-go kwietnia odbędzie się w Berlinie konferencja przedstawicieli wszystkich trzech międzynarodówek socjalistycznych, celem utworzenia t. zw. „jednolitego frontu”.

Fakt spotkania się delegatów tak wrogich sobie i zdawało się zgola nieprzejednanych obozów, zwalczających się nawzajem z niesłychaną dotąd zaciekleścią, bodaj czy nie bardziej energicznie, niż swego przeciwnika klasowego, oznacza oczywiście znamienny i kardynalny zwrot w dotychczasowej taktyce i polityce międzynarodowego socjalizmu, a komunizmu w szczególności. Z wybuchem wojny europejskiej socjalizm faktycznie doznał wielkiej porażki. Jeżeli przypomniemy sobie uchwały kongresów, oficjalne stanowisko socjalistów, głoszące wojnę-wojnie, a następne zachowanie się parlamentarnej frakcji socjalistycznych, które we wszystkich niemal państwach w przyłączającej większości głosowali za kredytami wojennymi, wstępowali do rządów i zajmowali częstokroć odpowiedzialne za całą politykę gabinetu stanowiska, zrozumiemy, iż panująca wówczas opinia ogółu o całkowitem bankructwie socjalizmu, a głównie — jego hasła: solidarności międzynarodowej — była zupełnie usprawiedliwiona.

Rozłam był rzeczą nieuniknioną. Lecz sam rozłam nie tylko, że sprawy prestige'u nie poprawiał, ale, odwrotnie, był jakby ilustracją rozkładu tej groźnej ongiś potęgi, z którą Europa przedwojenna mocno się liczyć począła. Powstałe tu i owdzie grupy opozycyjne zwoływały wprawdzie zjazd swych przedstawicieli, lecz na tej konferencji, odbytej w Szwajcarii (w Zimmerwaldzie) w czasie trwającej jeszcze wojny, nie ujawniła się nawet myśl stworzenia nowej międzynarodówki. Wygłoszono kilka mów, ścisłano sobie dłonie i w ten sposób zademonstrowano, że niemiec i francuz może ze sobą rozmawiać nawet wówczas, gdy grzmia działa i krew się leje na polach Szampajni i Vogezów...

Demonstracja - zimmerwaldska nie wywarła jednak żadnego wrażenia na szersze masy, i żołnierze nadal bez najmniejszego szemrania bronili — każdy swej ojczyzny.

Dopiero wybuch rewolucji rosyjskiej wywłócił na światło dzienne i zaostrzył głęboką różnicę zdań, panującą w szeregach socjalistycznych. Wiadomo wszak, że bolszewicy zagarnęli władzę jedynie prawie, dzięki hasłu: „pokój niezwłoczny, bez aneksji i odszkodowań”. Mia idea socjalistyczna

jako taka, lecz właśnie dążenie do zawarcia pokoju za wszelką cenę dało im władzę.

A wobec energicznego przeciwstawienia się socjalistów ich taktyce oraz dzięki znanemu przemawianiu w Brześciu „przez okno” do ludów Europy, II-ga międzynarodówka socjalistyczna otrzymała pierwszy poważny cios, wyrazem którego były powszechne strejki w Niemczech i Austrii, wbrew woli i nakazom oficjalnych przedstawicieli partii socjalistycznych.

Odtąd właściwie datuje się otwarta wojna wewnątrz socjalizmu. Od pokoju brzeskiego III-cia, moskiewska międzynarodówka różniła te jeszcze bardziej pogłębiła, nadała im szerszy zasadniczy charakter i odgrodziła się od socjalizmu nawet przez swą nazwę, jako komunistyczna.

W gruncie rzeczy, była ona i jest ekspozyturą rządu bolszewickiego, jego parawanem i szyldem. I dlatego, polityka III-ej międzynarodówki dostosowuje się do koniunktury i taktyki rządu moskiewskiego, a nie odwrotnie.

Stwierdzić właśnie musimy, że od roku 1919 i 1920 zaszła w tym względzie olbrzymia zmiana. Wtedy liczony napewno na wybuch rewolucji socjalnej w całej Europie i odpowiednio do tego uprawiano i popierano różne „putsche”, które traktowano, jako potyczki „przednich straży”, jako manewry przed bojem...

I jeżeli wówczas delegat tej międzynarodówki w Berlinie — Łazowski — w odpowiedzi na liczne zarzuty i interpelacje robotników, czemu tak źle jest w Rosji, oświadczył: „nie nasza w tem wina, że rewolucja socjalna wybuchła o 50 lat zawcześniej”, odpowiedziałby dziś, że nie ich w tem wina, że rewolucja nie wybuchła dotąd wcale...

Prócz tych dwóch, istnieje jeszcze międzynarodówka t. zw. „wiedeńska”, którą niezwykle dosadnie i trafnie nazywają — 2 i pół, gdyż stanowi ona tylko luźny zespół partii, „niezadowolonych” zarówno z II-giej, jak też z III-ciej.

Nie posiada ona jednak własnego wyraźnego oblicza, nie reflektuje zresztą na miano i rolę nowej międzynarodówki, ograniczając się do zespalania żywiołów, które wystąpiły z drugiej, a pozostają w opozycji do Moskwy.

Obecnie jednak coraz bardziej zarzuty — przeważnie natury taktycznej — czynione Moskwie przez wiedeńczyków stają się mniej aktualne, wobec zmieniającej się stopniowo, lecz radykalnie, natura rządu sowieckiego, a z nim samemu



zasadniczego stanowiska III-ciej międzynarodówki.

To też Wiedeń przyjął na siebie rolę pośrednika w przeprowadzeniu tego rozjemstwa, który ma być pod pewnymi warunkami zawarty w Berlinie dn. 2-go kwietnia pomiędzy dotąd nieprzejednanymi wrogami z pod czerwonego sztandaru.

Hasło tedy jednolitego frontu, wydane przez bolszewików, jest najwyraźniejszą kapitulacją dotychczasowej ich taktyki, a jednocześnie dowodem, że rewolucja wszechświatowa nie wchodzi już w rachubę na okres najbliższy.

I dlatego odbyć się mająca konferencja w Berlinie jest dla bolsze-

wików tym drugim Brześciem, gdzie może zawarte zostanie warunkowe zawieszenie broni, lecz, kto wie, czy nie oznacza ona równocześnie początek nowej ery w ruchu socjalistycznym, dotąd rozbitym na trzy wrogi sobie „międzynarodówki“, nie licząc szeregu partii, stojących na rozdrożu...

Nie pozbawiony jest także pewnego znaczenia, może tylko demonstracyjnego, fakt, że zjazd w Berlinie odbędzie się tuż w przededniu konferencji genueńskiej.

Jest to niewątpliwie zřejne, efektywne posunięcie na szachownicy politycznej...

A. Sz.

# Obrady sejmu.

## Wrażenia ogólne.

Wczoraj sejm zajmował się oświatą skarbną i paszportami. Niespodzianie weszła pod obrady sprawa nowej emisji biletów skarbowych, która dopiero wczoraj przeszła przez komisję skarbowo-budżetową. Miała ona zaciekłych przeciwników na lewicy i wśród ludowców i ustawa ta, od której minister skarbu p. Miłchański uzależnił swe pozostawanie w gabinecie, przeszła za ledwie większości 2-ch głosów, dzięki temu, że ogromna większość ludowców nie była obecna na sali.

Najdłużej zatrzymał się sejm nad sprawą paszportów. Tutaj okazało się, że znaczna większość sejmiku nie podziela opinii referenta ks. Sobolewskiego, że bez paszportów państwo żyć nie może.

Przeważała zdania, że o ile nie będzie dowodów osobistych, natychmiast zapanuje w Polsce Trocki.

Z lewicy przypomniano, że właśnie w Rosji, w której paszport królował, rządzi obecnie bolszewicy.

Te rozgadane wywody otrzymały większość głosów i kwestja paszportów spoczęła na nowo w komisji.

St. Gr.

## Przebieg posiedzenia.

Na dzisiejszym posiedzeniu sejm po odesłaniu w pierwszym czytaniu projektu umowy zmieniającej paragrafy od 151—162 ustawy z roku 1849.

### o kościele ewangelicko-angsburskim w Królestwie Polskim

sejm uchwalił po krótkiej dyskusji wniosek w sprawie oddania budynków przy Krakowskim Przedmieściu Nr. 36 na użytek seminarjum im. Konarskiego wraz z dodatkami posła Kruczyńskiego, „nie przesadzając tytułu własności“ i wnioskami komisji, przypominającemu rządowi uchwale sejmową o oddawaniu na rzecz szkolnictwa budynków zwolnionych przez wojsko.

Następnie poseł Pietrzyk referował sprawę wyższej szkoły handlowej w Warszawie.

W trzecim czytaniu ustawy o uposażeniu profesorów szkół akademickich i naukowych sił pomocniczych przyjęto poprawkę posła Sokolnickiej, poczem

### całą ustawę przyjęto en bloc w trzecim czytaniu.

Nastąpiło trzecie czytanie o podatku od wzbogacenia się, ujawnionego przez nabycie nieruchomości i przez spłacenie wierzytelności hipotecznych.

Pos. Pączek krytykuje artykuł, traktujący o tem, że do zwolnionych od podatków mają należeć osoby, które udowodnią, że przed wojną posiadały majątek nie tylko nieruchomości, ale i ruchomy. Mówca uważa, że

### reemigranci powinni płacić podatek

i w obszernym wywodzie

### przeciwstawia się zwalnianiu od podatku fowaryzmu akcyjnych,

wreszcie podtrzymuje wczorajszą poprawkę posła Moraczewskiego.

Po krótkim przemówieniu sra-

wozdawcy ks. Kaczyńskiego w głosowaniu

### wszystkie te poprawki odrzucono,

a ustawę przyjęto w trzecim czytaniu.

Przystąpiono do trzeciego czytania ustawy w sprawie

### opodatkowania spadków i darowizn.

Wiceminister skarbu Markowski oświadczył, że 500.000 marek spadku wolne od podatku, to najdalej ustępstwo, na jakie może się zgodzić ministerstwo. Co się tyczy art. 8 rząd nie zgadza się na prawo żądania zrewidowania wymiaru wszystkich podatków.

Poseł Woźnicki zgłosił do art. 8-go poprawkę w formie o tyle zmienionej, że rewizja odnosząca się tylko do spadków, objętych ustawą z roku 1920, tj. wstecz do roku 1916.

Poseł Mora zewski utrzymuje, że suma pół miliona marek jest zbyt wysoka i podtrzymuje swoją poprawkę, aby minimum wynosiło 200.000; przemawiał jeszcze poseł Smoła, poczem w głosowaniu przyjęto poprawkę rządową do art. 1 określającej

### minimum wolne od podatku w sumie pół miliona marek.

Nad poprawką posła Woźnickiego do art. 8 głosowano oddzielnie nad pierwszą i nad drugą częścią. Pierwsza część, rozciągająca możliwość rewizji wymiaru do wszystkich spadków, podlegających opodatkowaniu na podstawie ustawy z 1920 roku, została odrzucona, natomiast przyjęto drugą część, dotyczącą terminu 1 roku dla rozstrzygnięcia zażaleń i ewentualnego zwrotu nadpłaty, wreszcie przyjęto całą ustawę w trzecim czytaniu.

Poseł Miedziński referował ustawę

### o powiększeniu emisji biletów skarbowych o 20 miliardów,

tj. do wysokości 50 miliardów, zaznaczając, że komisja skarbowo-budżetowa jednogłośnie przychyliła się do projektu rządowego.

### Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Przystąpiono do ustawy

### o dowodach osobistych.

Sprawozdawca ks. Sobolewski oświadcza, że posiadanie dowodów osobistych przez obywateli leży zarówno w interesie obywateli, jak i państwa. Dzisiejsze przepisy pod tym względem są niewystarczające, gdyż przeważają są różne dla różnych dzielnic. Chodzi więc o usunięcie niejednolitości, a sprawa jest ważna również i dlatego, że zwłaszcza ze Wschodu napływają cudzoziemcy, stanowiący element niepożądany. Ustawa dzieli się na dwie części: 1) dotyczy stosunków wewnętrznych, 2) zagranicznych. Przewiduje ona

### obowiązek posiadania dokumentów osobistych dla wszystkich osób powyżej lat 14-tu.

Dla ludności wiejskiej wydawanie tych dokumentów będzie powierzzone urzędowi gminnym. Ustawa

wprowadza też dokumenty terminowe, uprawniające do wyjazdu zagranicę. Cudzoziemcy, przybywający do Polski, powinni uzyskać na to pozwolenie od władz administracyjnych.

P. Witos dowodzi, że wszyscy ci, przeciw którym ustawę tę wymierzono bez trudności zdobędą sobie dokumenty, a

### ustawa dotknie tylko ludzi lojalnych, ale zato niezaradnych

i nieuświadomionych. Mówca wnosi o odesłanie ustawy z powrotem do komisji.

P. Waleron (Wyzwolenie) zwraca uwagę, że taka ustawa dawałaby administracji możność dopuszczania się nadużyć a takich ustaw nie należy uchylać. Mówca poddał krytyce poszczególne artykuły ustawy. W końcu przychylił się do wniosku p. Witos.

P. Sadowski występuje również przeciw ustawie przychylił się do wniosku Witos i wnosi do art. 1, aby zamiast słów „winni posiadać dokumenty osobiste“ wstawić słowa „mają prawo żądać wydania im dokumentów osobistych“ co od razu zmieni charakter ustawy.

P. Liberman (PPS) mówi, że za pomocą tej ustawy nie usunie się chaosu paszportowego i wnosi o przejsie nad ustawą do porządku dziennego i uchwalenie rezolucji: Wzywa się rząd,

### aby wniósł przymus paszportowy

dla obywateli wewnątrz państwa na całym obszarze Rzeczypospolitej“. Zdaniem mówcy,

### ustawa wyraźnie łamie konstytucję

w ostatnim artykule, który powiada, że dzień wejscia w życie tej ustawy ustali minister spraw wewnętrznych, tymczasem konstytucja powiada wyraźnie, że ustawa, uchwalona przez sejm, wchodzi w życie w czasie przez nią samą ustalonym. Sejm nie może oddawać w ręce ministra prawa decydowania o tem, czy i kiedy ustawa ma obowiązywać.

W dalszym ciągu za przejściem do porządku dziennego nad ustawą wypowiedzieli się pp. Putek i Weinzieher. P. Opala proponował odesłanie ustawy do komisji. P. Dąbczak przyłączył się do wniosku Liebermana.

Po przemówieniu ks. Sobolewskiego w obronie ustawy, w głosowaniu

### odrzucono wniosek Liebermana

do przejścia nad ustawą do porządku dziennego.

### Przyjęto natomiast wniosek p. Witos

o odesłaniu ustawy do komisji. Odesłano też do komisji rezolucję proponowaną przez p. Liebermana.

Po krótkim sprawozdaniu p. Mieczkowskiego przyjęto następującą rezolucję:

### w sprawie sądu okręgowego w Częstochowie:

Sejm przyjmuje do wiadomości oświadczenie p. ministra sprawiedliwości, w myśl którego utworzone zostanie w Częstochowie wydział odwoławczy sądu okręgowego w Piotrkowie dla spraw sądu pokoju. Sejm zwraca się do rządu, by ponownie rozważył potrzebę przywrócenia Częstochowie sądu okręgowego. Na tym posiedzeniu zamknięto. Następne posiedzenie we wtorek o godz. 4.

## Z komisji sejmowych.

Komisja konstytucyjna przyjęła 11 artykułów projektu

### ustawy o najwyższym trybunale administracyjnym.

Komisja wojskowa uchwaliła, w myśl projektu rządowego 2-letnią służbę wojskową, jako też określiła wiek poborowy, który liczyć się będzie od stycznia tego roku, w którym poborowy kończy 21 rok życia.

Komisja oświatowa przyjęła rezolucję posła Soltyka, wzywającą rząd do niezwłocznego przedłożenia sejmowi ustawy o powołaniu najważniejszych ustaw obejmujących wychowanie publiczne.

Poseł Woźnicki zwrócił się do obecnego na posiedzeniu wice-ministra oświaty w sprawie niepożądanych praktyk w niektórych szkołach, zmierzających młodzież do świadczeń na rzecz naucej z racji ich imienia. Pan wice-minister przyrzekł wydać w tej sprawie odpowiednie zarządzenie.

Komisja skarbowo-budżetowa przyjęła w trzecim czytaniu projekt ustawy

### o kontroli nad długami państwa.

Na wniosek referenta Lewenstein, za zgodą ministra skarbu, przysłała do art. 10 uzupełnienie treści, że kontrola komisji będzie rozciągnięta również i na emisję banknotów P. K. K. P. Na wniosek posła Koliżera dodano do projektu ustawy nowy artykuł, według którego wszystkie emisje dłużne, wylowane przez państwo, będą nosić podpisy dwóch członków komisji kontroli. Komisja skarbowo-budżetowa większością przyjęła w drugim i trzecim czytaniu

### projekt ustawy o powiększeniu emisji serii 3 biletów skarbowych,

wynoszących 30 miliardów do 50 miliardów. Sprawozdawcą posła Miedzińskiego upoważniono do złożenia plenum ustnego referatu.

Komisja ochrony pracy rozpatrywała w dalszym ciągu

### wniosek o zniesieniu kas chorych dla robotników zatrudnionych na wsi.

Przedstawiciel rządu zawiadomił, że już wyszedł okólnik, który nakazuje

### tymczasowo wstrzymać organizację kas chorych na wsi

do czasu uchwalenia odpowiedniej noweli.

(W ten sposób ciemnota na razie zatrzymana. Przep. Red.)

Komisja likwidacyjna przyjęła wniesioną przez urząd likwidacyjny nowelę do ustawy z dnia 10 marca 1919 r.

### o ustaleniu i oszacowaniu świadczeń strat wojennych.

Nowela wprowadza zmianę do art. 8, stanowiącą, że w miejscowościach, gdzie komisje szacunkowe miejscowe nie były utworzone lub też zostały amunicję przed ukonczaniem rejestracji strat wojennych, materiały szacunkowe zebrane przez instytucje społeczne, jako też przez organy i osoby urzędowe uprawnione do ustalenia strat wojennych, przekazane zostaną do komisji szacunkowych głównych dla ostatecznego ustalenia i oszacowania tych strat.

## Z rady ministrów.

WARSZAWA, 31 marca. — (Pat.) Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 30 marca postanowiła zakazać wywozu

## Uchwały konferencji w Rydze.

Rekonstrukcja życia ekonomicznego na Wschodzie.—Przywrócenie stosunków handlowych.—Utrwalenie pokoju.—Wystąpienie w Genui.

RYGA, 31 marca (Pat.) Delegaci rządowi Estonji, Łotwy, Polski i republiki sowieckiej, zebrani na konferencji, która odbyła się w Rydze 29 i 30 marca r. b., podpisali następujący protokół:

Po zbadaniu kwestji, dotyczących: a) rekonstrukcji życia ekonomicznego w Europie wschodniej, b) przywrócenia stosunków handlowych między reprezentowanymi na konferencji państwami, oraz c) utrwalenia pokoju w Europie wschodniej—zebranie delegatów w Rydze stwierdziło, co następuje: do lit. a) delegaci Estonji, Łotwy, Polski i R. S. F. S. R., zebrani w Rydze 30 marca r. b. po zbadaniu niektórych kwestji, przedstawiających wspólny interes dla ich krajów, uznali zgodnie, że **byłoby rzeczą pożądaną skoordynowanie działalności ich przedstawicieli na konferencji międzynarodowej w Genui,**

zboża, jego przetworów, bydła, nierozciągliwego, mięsa, tłuszczów i nabiału, oprócz przyznanego już na wywóz w kwietniu kontyngentu 100 wagonów jej postanowiła zorganizować obywatelską komisję rewizyjną dla skontrolowania, jak zarządzenia te będą na granicy wykonywane, wezwać ministerstwo sprawiedliwości i spraw wewnętrznych do przedłożenia w ciągu dwóch tygodni danych co do zarządzeń przeciw winnym uprawiania lichwy żywnościowej, oraz ministra spraw wewn., aby zwrócił się do samorządu z poleceniem przestrzegania uchwał cen komisji.

Następnie po przeprowadzeniu dyskusji nad doraźnym bytem urzędników, rada ministrów postanowiła wypłacić w pierwszym tygodniu kwietnia wszystkim urzędnikom państwowym i oficerom

### jednorazowy dodatek drożyznianny w wysokości 50 proc.

poborów miesięcznych według zasad, stosowanych przy poprzednich dodatkach.

## Kronika polityki polskiej.

— Naczelnik państwa otrzymał od Jego Eminencji kardynała Merciera, który odznaczony został orderem „Orła Białego“, depeszę dziękczynną:

Marszałek Piłsudski, Naczelnik Państwa, Warszawa. Z pełną szacunkiem wdzięcznością otrzymałem uszytnięta wielkiej wstęgi orderu „Orla Białego“, które Wasza ekscelencja raczył mi przysłać za uprzejmym pośrednictwem hrabiego Sobieskiego. Zachowam w wdzięcznej pamięci to wysokie oznaczenie i przesyłam szlachetnemu narodzi polskiemu hold podziwu, miłości i niezmiennego przywiązania.

Podpisano: kardynał Mercier

— Wczoraj zakończone zostały układy w sprawie umowy handlowej pomiędzy Polską a Kłajpedą. Podpisanie układów nastąpi dopiero w mieście Kłajpedzie. Przy czym ze strony rządu polskiego układ podpisze delegat specjalny p. Szarota.

## O termin układów gospodarczych z Niemcami.

WARSZAWA, 30 marca (Telefonem). Dowiadujemy się, że rząd polski zawiadomił radę ambasadorów, że proponowane przez Niemcy układy gospodarcze mogą być prowadzone przez Polskę po podpisaniu i ratyfikacji układu w sprawie Górnego Śląska. Wobec tego termin wszczęcia tych układów jest ściśle uzależniony od zakończenia sprawy górnośląskiej.

Gdyby, jak jest przewidywane, sprawa ta została zakończona przed Wiekanoą, układy gospodarcze polsko-niemieckie mogłyby rozpocząć się w maju r. b., w przeciwnym razie groziłoby odłożenie ich aż do zakończenia wakacji sejmowych.

w odniesieniu do powyższych kwestji. Omawiając zasadę poszanowania suwerenności politycznej i ekonomicznej państw przez nie reprezentowanych, oraz sprawę konieczności uciekania się do kredytu zagranicznego, przeprowadzenie życia odbudowy ekonomicznego Europy wschodniej, wymienieni delegaci wyrażają zapytywanie, iż należy starać się popierać zasadę swobodnego układu zawierania umów finansowych i ekonomicznych z poszczególnymi państwami, bądź też towarzystwami finansowymi lub prywatnymi finansistami. Delegaci rządów, reprezentowanych na zebnaniu, po złożeniu oświadczenia, że są gotowi do ścisłego wypełnienia wszystkich zobowiązań, przyjętych przez ich rządy—uznają, że byłoby rzeczą pożyteczną **wzajemnie zagwarantowanie sobie nienaruszalności traktatów pokojowych.**



zawartych między Estonią i Rosją 2 lutego 1920 r., między Rosją a Łotwą 11 sierpnia 1920 r., między Polską z jednej strony a Rosją, Ukrainą, Białorusią z drugiej strony 18 marca 1921 r.

Delegaci Estonii, Łotwy i Polski i RSFSR, wyrażają zapatrywanie, że w interesie przywrócenia stosunków handlowych między krajami reprezentowanymi na powyższym zebraniu należy:

1) udzielenie prawa wejścia i ułatwienie swobodnej cyrkulacji na terenie odnośnych państw obywatelom danych krajów udających się zagranicę dla traktowania interesów handlowych, a to w porozumieniu z poselstwem, znajdującym się w danej miejscowości;

2) ułatwienie połączeń kolejowych między krajami reprezentowanymi na zebraniu, a zwłaszcza ustalenia bezpośredniego transportu dla towarów, przeznaczonych dla tych krajów;

3) zawieranie transakcji handlowych na zasadzie kredytu, opartego na towarach, składany poza granicami kraju, bądź też na dostatecznej gwarancji udzielonej przez banki zainteresowane w kraju; ponadto ułatwienie zakładania mieszanych towarzystw, mających na celu zaspokojenie specjalnych potrzeb życia ekonomicznego powyższych krajów;

4) zaproponowanie centralnym instytucjom kredytowym ich krajów, aby weszły w ścisłe i bezpośrednie stosunki z odpowiednimi instytucjami innych państw, reprezentowanych na zebraniu.

Do lit. b) Delegaci Estonii, Łotwy, Polski RSFSR. zebrani w Rydze dnia 30 marca 1922 r.

potwierdzają uroczyste swe szczerze pragnienie ustalenia powszechnego pokoju,

jak również swą decyzję pozostawania w dobrych stosunkach wzajemnych oraz szukania rozstrzygnięcia spornych kwestji na drodze pokojowej. W tym celu delegaci będą w zupełności popierali

zasadę ograniczenia zbrojeń

we wszystkich państwach. Delegaci uznają, że dla zagwarantowania pokoju jest rzeczą konieczną, aby granice poszczególnych państw były strzeżone wyłącznie przez wojska regularne, albo przez rządowe strażnice graniczne. Delegaci uważają za niedopuszczalne do osiągnięcia tego samego celu

ustalenie wzduż granic stref,

do których siły zbrojne byłyby dopuszczalne tylko w minimalnej ilości, równej dla obu sąsiadujących państw. Sprawa szerokości tych stref, jak również ilości wojsk, jakie będą do niej dopuszczalne, będzie uregulowana specjalnymi układami między odnośnymi państwami. Jednocześnie delegaci wyżej wymienionych państw stwierdzają, że gromadzenie sił zbrojnych, wrogich w bliskości granic, jak również wypadki tych oddziałów na terytorja sąsiedniego państwa, stanowią groźbę dla pokoju i uznają, że

każdy rząd ponosi odpowiedzialność

za formowanie się na terytorjum tego państwa zbrojnych band, jak również za wszelkie tych band na terytorjum państwa sąsiedniego wypadki.

Delegaci wyrażają zapatrywanie, że byłoby rzeczą pożyteczną, aby strony reprezentowane na zebraniu wypracowały na konferencji geneueńskiej dokładne projekty, mające na celu realizację powyższych wyliczonych zasad.

Sporządzono w Rydze w 4 egzemplarzach 30 marca 1922 roku.

Podpisali: (—) Jodko, Piip, Meyerowicz i Cziczerin.

Choroba ekscesarza Karola.

BERLIN, 31 marca. (Pat.) A. W. Według ostatnich wiadomości, stan zdrowia ekscesarza nie zmienił się na lepsze i budzi nadal bardzo poważne obawy.



Opony CONTINENTAL przedstawiają co do gatunku najlepszą gwarancję, ponieważ są najtrwalsze w użyciu. Koszt jazdy na oponach CONTINENTAL jest najmniejszy. Cały świat zna CONTINENTAL.

Continental

Generalna Reprezentacja na Rzeczpospolitą Polską GENS i S-ka, Warszawa, Marszałkowska № 130. Oddział w Łodzi: Bockslaitner, Boy i S-ka, Piotrkowska 149.

Przed konferencją geneueńską.

O procedurę konferencji.

PARYŻ, 31 marca. (Pat.) H. „Petit Parisien” donosi, że przed otwarciem konferencji geneueńskiej sojusznicy odbędą w Genui zebranie, mające na celu uregulowanie procedury konferencji.

Koszty konferencji.

BERLIN, 31 marca. A. W. Jak donosi „Daily Mail” koszty konferencji geneueńskiej wynosić będą 30 milionów franków, które pokryje rząd włoski.

Bolszewicy w Genui.

LONDYN, 31 marca. (AW). — Litwinow dziś w rozmowie z korespondentem dziennika „Manchester Guardian” w Rydze oświadczył, że sowieci są bardzo zaniepokojeni, nie postępowaniem rządu włoskiego, który zadysponował, aby delegacja sowiecka

nie została umieszczona w samej Genui,

lecz ma ona codziennie udawać się na konferencję do Genui z oddalonego o 30 km. Rapallo, co wobec gróźb i znanej skłonności do zamachów monarchistów rosyjskich okaże się

dla delegacji rosyjskiej niebezpieczeństwem.

Litwinow powiedział, że traktat pokojowy dla Rosji jest zupełnie zbiteczny, ponieważ nie było formalnego stanu wojennego z Rosją i że chodzi tylko o nawiązanie dawniejszych normalnych stosunków.

MOSKWA, 31 marca. A. W.

Sekretarz generalny na konferencję geneueńską Rudata, w wywiadzie z dziennikarzami oświadczył, iż jeżeli na konferencji rządowi sowieckiemu nie będą postawione warunki, które zmuszą delegację do wyjazdu, to dyskusja będzie miała charakter dyplomatyczny i wejdzie na tory rzeczowego omówienia szeregu kwestji finansowych i ekonomicznych.

Amerykańskie towarzystwo odbudowy Europy.

NOWY-JORK, 31 marca. (Pat.) Havas. Około 100 finansistów i ekonomistów przystąpiło do utworzenia amerykańskiego towarzystwa ekonomicznego, które ma się zająć odbudową Europy.

Curzon o sprawach Bliskiego Wschodu.

LONDYN, 31 marca. (Pat.) R. Curzon oświadczył w izbie lordów w sprawie bliskiego wschodu, że propozycja opuszczenia Azji Mniejszej uznana została za słuszną nawet przez Grecję. Co się tyczy cieśnin, to mocarstwa nigdy już nie zgodzą się na ich zamknięcie. Kon-

Rząd Rzeszy w sprawie zjazdu.

BERLIN, 31 marca. (Pat.) — Dziś w południe rząd Rzeszy zebrał się na posiedzenie celem powzięcia uchwał w sprawie ostatnich przygotowań do konferencji geneueńskiej i w sprawie składu delegacji niemieckiej.

Na delegatów wyznaczono: Wirtha, Rathenaua, Hermesa, ministra gospodarstwa społecznego Schmidta i zastępcę chorego ministra pracy Brauna. Ministrom towarzyszyć będzie niewielka ilość sekretarzy.

Delegacja rumuńska.

BUKARESZT, 31 marca (Pat) Prezydent ministrów Bratianu, wraz z delegacją rumuńską na konferencję geneueńską odjeżdża do Genui we środę 5 kwietnia.

Dziennikarze polscy do Genui.

Biuro prasowe ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Korespondenci pism polskich w Genui, o ile posiadają zaświadczenia, wydane im przez władze państwowe polskie (Biuro prasowe min. spr. zagr.), lub przez odnośne poselstwa w kraju, gdzie stale przebywają, będą korzystali podczas konferencji w Genui z następujących zniżek: na kolejach 75 proc., dla telegramów prasowych 50 pr. Korespondenci będą musieli po przybyciu do Genui przedstawić zaświadczenia rządowe (poselstwa) w biurze mieszkaniowym (Ufficio Anlogi) w pałacu królewskim w Genui, gdzie na zasadzie wspomnianych zaświadczeń otrzymają odpowiednie legitymacje. Ministerstwo spraw zagr. uprasza wszystkie redakcje o możliwe zwracanie się doń o zaświadczenia dla przedstawicieli pism, wyjeżdżających z Polski do Genui, zaś co do korespondentów, przybywających zagranicą min. spraw zagr. prosi o podanie ich nazwisk i imion, a to w celu ułożenia odpowiedniej listy dla biura poselstwa przy delegacji polskiej w Genui. Biuro to będzie przyjmowało odpowiednie reklamacje i obsługiwało korespondentów polskich.

Sytuacja w Irlandji.

LONDYN, 31-go marca. (Pat.) Rządy północnej i południowej Irlandji doszły do porozumienia, oświadczając, że od dnia dzisiejszego przywrócone zostaną stosunki pokojowe. Oba rządy zobowiązały się do przedsięwzięcia wszystkich środków celem przywrócenia pokoju w okolicach, gdzie dotychczas trwa zamieszanie.

Grecja przyjęła warunki rozejmu.

ATENY, 31 marca. (AW). Rząd grecki przyjął warunki rozejmu z małymi zastrzeżeniami, zaproponowanymi przez koalicję, natomiast Turcja nie dała żadnej odpowiedzi dotychczas, rząd zaś turecki poczynił dalsze kroki w sprawie ewakuacji Tracji i Adrianopola, celem zabezpieczenia Konstantynopola.

Rząd angielski przeciwko zawieszeniu broni.

RZYM, 31 marca. (Pat.) — Przedstawiciel rządu angielskiego w wywiadzie z dziennikarzami oświadczył, że niemożliwym jest przyjęcie warunków zawieszenia broni, zaproponowanych przez państwa sprzymierzone.

XI zjazd komunistów.

MOSKWA, 31 marca. A. W. Na jedenastym zjeździe partji komunistycznej, po przemówieniu Lenina, zapisało się do głosu szeregi mówców, między którymi wygłosił wielką mowę opozycyjną Szolopikow. W odpowiedzi na zarzuty stawiane przez opozycję, Trocki zaznaczył, że nacjonalizacja wszelkich przedsiębiorstw była poddyktowana wyłącznie względami politycznymi i wojennymi. Zarządy prywatnych przedsiębiorstw były o niskim kontra-rewolucji. W innych warunkach władze konfiskowałyby tylko te przedsiębiorstwa, które mogłyby zrealizować własnymi siłami. Nowa polityka ekonomiczna jest wyrzeczeniem się demagogji, lub manewrem.

Zastanawiając się dalej nad możliwością wojny, Trocki oświadczył, że rządy ententy mają możliwość nawrócenia sowieckim z nowej drogi, na którą one wkroczyły. Nowa ofenzywa może smutnie służyć do zastosowania najstraszliwszego, jaki był dotąd, teroru i wzmocnienia całego aparatu komunistycznego wojennego.

Kredyty niemieckie dla Rosji.

CHARKOW, 31 marca. — (A. W.) Prasa ukraińska zamieszcza wiadomość o udzielonych Rosji i Ukrainie przez Niemcy kredytach, oraz o projektowanym niemiecko-sowieckim układzie konsularnym, podkreślając, iż Niemcy uratować może przed Ententą tylko ścisły sojusz Niemiec z sowiekami.

Sprawa układu wersalskiego.

PARYŻ 31 marca (Pat.) — „Petit Parisien” podaje, że delegaci mniejszych państw sprzymierzonych odbyli wczoraj narady u amerykańskiego delegata Beudena. Przedmiotem narad była sprawa układu wiedeńskiego zbadanego przez delegatów państw sprzymierzonych bez udziału państw mniejszych i już w zasadzie akceptowanego. W naradach u Beudena wyraziło wielu delegatów życzenie aby udział różnych państw w zapłatach Niemiec został możliwie najszybciej ustalony. Beuden przedłożył niezwłocznie uwagi delegatów komisji reparacyjnej.

„Temps” przypomina, że w rozdziale niemieckich wypłat uchwalonych w Spa, po zaspokojeniu Anglii, Włoch i Belgji pozostało razem dla wszystkich sprzymierzonych 6,5 procent, z tego przyznano Jugosławji 5, tak że dla pozostałych państw zainteresowanych pozostało do dyspozycji tylko 1,5.

Zaliczka francuska dla Austrii.

PARYŻ, 31 marca (Pat). Havas. Komisja dla spraw zagranicznych izby deputowanych pod przew. Legues wystąpiła dziś po południu przemówień prezydenta ministrów oraz ministra skarbu w sprawie projektu ustawy o udzieleniu zaliczki 55 milionów franków rządowi austriackiemu. Komisja jednomyślnie oświadczyła się za tym projektem, który niebawem wejdzie na porządek dzienny izby.

Echa zamachu berlińskiego.

BERLIN, 31-go marca. (Pat). Frakcja niezawisłych socjalnych demokratów w sejmie pruskim wystosowała pod adresem rządu pruskiego pismo z zapytaniem w sprawie zamachu na Milukowa. W zapytaniu ta frakcja zaznacza, że zamach ten niezawodnie pozostaje w związku z knowaniami monarchistycznymi w Bawarii, gdzie zwolennicy caratu od dłuższego czasu cieszą się względami władz. Prócz tego zwraca się uwagę na kongres monarchistów rosyjskich, odbywający się w Berlinie podobno przy współudziale niemieckich przywódców monarchistycznych. Interpelanci domagają się odpowiedzi od rządu pruskiego, co zamysł czynić, aby przeciwdziałać tym niebezpiecznym poczynaniom i zapewnić bezpieczeństwo republiki niemieckiej.

Z daleka i z bliska.

Zdemaskowane medjum.

Telepatja przeżyła znów czarny dzień. Oto udało się norweskim uczynom zdemaskować sławne medjum, Ejnara Nielsena, zaliczając je w poczet spirytystycznych czy telepatycznych oszustów. Teza uzdrawiania za pomocą telepatji otrzymała nowy, śmiertelny cios.

Nielsen, który twierdził, że jest w stanie produkować teleplazmę, został zaproszony przez norweskie towarzystwo psychologicznych doświadczeń, aby się poddał badaniom swej nadnaturalnej zdolności.

Pełen pewnością siebie i wiary w zwycięstwo jechał Einar Nielsen do Chrystjanii. Dwie komisje wzięły go wnet po przybyciu wotroty. Już pierwsza, jakkolwiek nie schwytała go na gorącym uczynku szabierstwa, nie mogła potwierdzić sądu duńskiego o nadprzyrodzonych zdolnościach medjum, z powodu braku dostatecznych dowodów, jakie Nielsen w czasie próby, zdołał złożyć. Pozytywny wynik dały dopiero badania komisji drugiej. Ta skonstatowała w ciągu paru seansów z Nielsenem, że tenże faktycznie pozwala oglądać przez siebie okazywaną „teleplazmę”, — która, prawdopodobnie przez duchy jeszcze przed rozpoczęciem seansu, włożoną mu została do ust.

„Teleplazma” Nielsena była to indyjska czy chińska jedwabna gaza, którą tenże lokował odpowiednio w ustach, następnie zaś przy kuglarskich zdolnościach, polegających na szybkim ukazywaniu się jej i równie szybkim znikaniu, jakoby wydzielającą się z organizmu, przez otwarte usta oglądać pozwalat. Jednakowoż komisja sprytniejszą się okazała, niż duński gość, zaś niemilosierne aparaty fotograficzne utrwały na płycie nici gazy bardzo wyraźnie i niewątpliwie.

Sugestywna siła Nielsena musi być kolosalna, skoro zdołał on wyprwadzić w pole profesorów uniwersyte-duńskich. Historje w rodzaju powyższej zdarzają się dość często; przynajmniej należy norwegom, że nabrac się łatwo nie dadzą, przed paru zaś laty udało się nawet profesorowi Birkelandowi zderzyć stawę z angielskiego medjum miss Wriedt. Pani ta „pracowała” duchową trąbą, przez którą mówiły duchy. Prof. Birkeland wykazał namacalnie oszustwo międzynarodowej ateryzyski.

IV-ta loteria państwowa

Piąta klasa — 19 dzień Główniejsze wygrane. Mk. 50,000 n-ry 10547 76083. Mk. 25,000 nr. 35675. Mk. 20,000 n-ry 32153, 37811, 77394. Mk. 15,000 n-ry 25240, 41043, 47285, 49778. Mk. 10,000 n-ry 1470 22644, 58048. Mk. 8,000 n-ry 2799, 3549 6172, 12597, 27082, 30294, 37574, 64295, 89123. Mk. 5000 n-ry 16884, 21227 29171, 33443, 45990, 61812 64219, 83704, 85744. Mk. 3000 n-ry 5101: 8159 10479, 14155, 19829, 21687, 35471, 37318, 43485, 53699, 59742, 66812, 67529, 72484, 73,162, 73620, 74295 77057, 80638, 86909.



## Warszawskie listy teatralne.

Na marginesie teatru.

Warto zastanowić się nad tem, czy nasze teatry spełniają obecnie swe najwyższe zadanie, polegające na podnoszeniu kultury artystycznej i dramatycznej; czy wpływają celowo i świadomie na kształtowanie młodego pokolenia aktorów polskich, na rodzaj i charakter twórczości dramatycznej, na upodobanie i smak estetyczny widzów teatralnych.

Zadanie tego niewątpliwie nie spełniają. Nasza kultura teatralna — najmocniej nieta — znajduje się dzisiaj pod znakiem dołyżeczki przypadku i kombinacji czysto spekulacyjnych — Teatr przestał być pryncypialnie poświęconym sztuce, a jest miejscem rozrywki i najłatwiejszego spędzenia czasu dla utrudzonych obywateli pracą paskarzy, biurolistów i przejeżdżnych.

Pierwszorzędnym zadaniem stało się wynajdowanie i zdobycie takiego towaru dramatycznego, który miałby zapewnić masowy zysk i największą ilość przedstawień.

Kwestja jakości ustąpiła miejsca zagadnieniu ilości. Sensacja wkroczyła szeroko, brama na deski sceniczne, a z nią wszystko, co pozbawione jest indywidualnego tonu, artystycznego wyrazu, estetycznego umiaru.

Nie jest to zjawisko odozonowania i ograniczenia tylko do scen polskich. — Wszędzie, we wszystkich najwzrostających centrach kultury dramatycznej, w Paryżu, w Berlinie i w Monachjum stwierdzać można obniżenie poziomu produkcji dramatycznej i bezwzględny upadek teatru. Równoległe z tem jednak, wszystko, co jest technika, malarstwem dekoracyjnym, efektem świetlnym lub kompozycja sceniczną dochodzi do najlepszego wyrazu. Na gruncie absolutnego zanurczowania form dramatycznych, materia i technika przeżywiają swój okres triumfu i wycięstwa.

Przyczyny są rozmaite. Społeczne i indywidualne, przegrupowanie klas i zawodów, wyczerpanie wojną, psychoza neurasteniczna i chaos pojęć w okresie powojennym. Stare kryteria i formy zostały rozbite, osłabione lub zdemaskowane. Nowych dotąd nie ma. Każdy ogłasza swój kościół, wystawia swój sztandar i swoje hasło. Nigdy przed wojną nie było równocześnie tyle szkół, kierunków, prądów i efemeryd, nigdy z mniejszym poczuciem odpowiedzialności nie poniewierano tradycja

dnia wczorajszego, w imię frazesu, chaotycznego programu, intelektualnej reakcji o pozorach rewolucyjnych.

U nas nawet takiego fermentu w dziedzinie teatru niema, niema przedewszystkiem, żadnych zagadnień estetycznych. Wszystko stało się tematem lub anegdotą. Dawne formy plastyki i psychologii scenicznego, przejęte żywcem z przebrzmiałego naturalizmu i realizmu, galwanizuje się z niezwykłym powodzeniem — materialnym — przed nową publicznością. Pociągając naprzód, walczy o światopogląd, zmagając się o teoretyczne prawa i prawdy, jeżeli „wszystko idzie”. Czterdzieści, pięćdziesiąt, sto razy! Pociągając naprzód lub zapuszczając się w spekulacje estetyczne i filozoficzne, jeżeli zwykła, prozaiczna, giełdowa niemal spekulacja wystarcza?

Zasadniczym argumentem stała się wielkowiejska publiczność. Ona rozstrzyga i wyrokuję, opinja jej jest obowiązująca. Znajdujemy się w pełni ochłokracji teatralnej. Bo gdzież mamy dzisiaj publiczność teatralną? Gdzie są te koła społeczne, którym przyszłość naszej sztuki dramatycznej leży na sercu?

A publiczność jest równie ważnym elementem twórczości, jak każdy inny. Ona promieniuje ze siebie zainteresowania, ona wytworza atmosferę psychiczną i jest punktem przecięcia rozmaitych indywidualności twórczych. Lecz tam, gdzie publiczność jest niezorganizowaną masą, bezwładną materją, gdzie na pierwsze miejsce wysuwa się bezplanowa konsumpcja i nerwowa żądza zabicia czasu, — tam poziom twórczości ulega gwałtownemu obniżeniu.

Najgroźniejszym wrogiem naszego teatru jest jego publiczność. I jeżeli nie znajda się artyści, pisarze, kierownicy teatrów, aktorzy i publicyści, którym drogą jest ciągłość kultury literackiej, którzy rozumieją, że masy społeczne należy wychowywać i podnosić na wyżyny sztuki, a nie sztukę spychać na poziom przeciętności i banalności, — stanimy przed niebezpieczeństwem bankructwa życia dramatycznego przed możliwością ostatecznego schamienia kultury teatralnej, przed wstrzymaniem ewolucji form dramatycznych.

Emil Breiter

## Prawo i sady.

O nieobecnych, zaginionych i uznanych za zmarłych.

Od 23 b. m. zaczęła obowiązywać ustawa sejmowa z dnia 27-go stycznia 1922 r., dotycząca nieobecnych i zaginionych, o których traktował kodeks cywilny Królestwa Polskiego w tytule III-im aż w 34 artykułach. Należy zaznaczyć, że dotychczas obowiązujące przepisy kodeksowe o zaginionych i uznaniu ich za zmarłych, o skutkach zniknięcia i t. d. były bardzo skomplikowane i nieodpowiadające inż warunkom czasu obecnego, w którym w ciągu kilku godzin mamy możność skomunikowania się z najdalej od nas położonymi krajami.

Twórcy kodeksu Napoleona, redagując przepisy o nieobecnych w pierwszych latach XIX stulecia (tytuł IV-ty księgi pierwszy, odpowiedni tytułowi III-mu naszego prawa 1825 r.) oczywiście mieli na względzie ówczesne słabo rozwinięte środki komunikacyjne, gdy tymczasem prawodawcy kodeksu niemieckiego, szwajcarskiego i innych, stanowiąc prawa o nieobecnych i zaginionych, ustanowili normy, zupełnie celowe dla wieku wysoce udoskonalonych sposobów komunikowania się.

Ustawa z dnia 27 stycznia r. b. zmieniająca przepisy, zawarte w 23 artykułach, i uchylająca całkowicie artykuły 59 do 70 i 135 kodeksu polskiego, jak również zmieniająca przepisy proceduralne o postępowaniu w sprawach o nieobecnych — wzorowana jest na prawie niemieckim i szwajcarskim, które pod względem okładającym nawet w pewnej mierze przewyższa.

Nowa ustawa o nieobecnych mówi przedewszystkiem o opiece nad majątkiem osób nieobecnych i o skutkach nieobecności.

Następnie ustala, w jakich wypadkach i kiedy zaginiony może być uznany za zmarłego i jakie są skutki takiego uznania.

Wraz ze zmianą przepisów prawa materialnego odnośnie nieobecnych prawodawca wprowadził cały szereg nowych przepisów proceduralnych, dotyczących opieki nad majątkiem osób nieobecnych, o postępowaniu w sprawach o uznaniu zaginionych za zmarłych, o stwierdzeniu wypadku śmierci itd.

Dla zachowania praw i majątku osób nieobecnych, które nie pozostawiły pełnomocnika, oraz osób niewiadomych z pobytu, albo doznających trwałej przesady co do owrotu lub dopilnowania swych praw, sąd może jest, na żądanie prokuratora lub stron zainteresowanych wyznaczyć kuratora, prawa obowiązki którego określi sam sąd, przyczem prokurator obowiązany jest czuwać nad dobrem nieobecnych.

Decyzja o wyznaczeniu kuratora zostaje uchylona kiedy nieobecny sam może dopilnować swych interesów, lub w razie jego śmierci, lub też uznania go za zmarłego.

Kto przyjmował udział w działaniach wojennych, albo w czasie wojny przebywał na obszarze działań wojennych, w miejscu, gdzie zaszły szczególne wydarzenia, i zaginął bez wieści, ten może być uznany za zmarłego po upływie lat trzech licząc od końca roku kalendarzowego, w którym wojna ukończona została.

Również po upływie trzech lat może być uznany za zmarłego ten, kto znalazł się na rozbitym statku lub w innym bliskim niebezpieczeństwie śmierci i od tej chwili zaginął.

Uznanie osoby zaginionej za zmarłą pociąga za sobą wszystkie skutki prawne rzeczywistej śmierci, z tym jednakże zastrzeżeniem, że pozostali małżonkowie nie jest uprawnieni do zawarcia nowego związku małżeńskiego dopóty, dopóki właściwa władza nie udzieli mu pozwolenia.

Osoba uznana za zmarłą, jeśli się zjawi, ma prawo odebrać swój majątek w takim stanie, w jakim się znajduje, jak również otrzymać szacunek przedmiotów, sprzedanych w jej nieobecności.

Sprawy o wyznaczenie kuratora dla ochrony praw i majątku osób nieobecnych, oraz o uznaniu ich za zaginione, wniesione być winny do tego sądu okręgowego, w rejonie którego znajduje się majątek, wymagający pieczy: sprawy zaś o uznaniu osoby zaginionej za zmarłą należą do właściwości sądu okręgowego, w którego okręgu zaginiony miał swe ostatnie stałe miejsce zamieszkania.

Po sprawdzeniu wiarygodności przytoczonych przez petenta faktów i zasadności jego żądania, sąd zarządza dokonanie ogłoszeń o wdrożeniu postępowania, a zarazem deleguje jednego ze swoich członków do przeprowadzenia należytego dochodzenia, celem wyświetlenia wszystkich okoliczności, przyczem sąd nie jest, jak w sprawach cywilnych, krępowany wnioskami stron; może poza dowodami przewidzianymi w ustawie postępowania zarządzić przesłuchanie osób, które według jego zdania mogą przyczynić się do wyświetlenia sprawy. Prawo z dnia 27 stycznia r. b. upoważniło sądy do stwierdzenia wypadku śmierci i do wydania odpowiedniego świadectwa, które zastępuje w zupełności akt zejścia, zdarza się bowiem, że księgi aktów tych w niektórych miejscowościach

## Z dnia na dzień.

### Zabawna historia.

Jeden z dzienników opisuje następującą zabawną historję.

Rzecz dzieje się w kinematografie. Jest właśnie antrak. Pewien pan spostrzega, że coś się różowi u jego nóg. Schyla się i podnosi kawałek cienkiego jedwabiu. W tej samej chwili przedstawienie się rozpoczyna i zapada mrok... Ów pan wsuwa materję do kieszeni, ale ku wielkiemu jego zdumieniu, im więcej materji chowa, tem więcej jej przybywa, przybywa bez ustanku. Wreszcie gdy przyszedł koniec, kieszeń już była porządnie napełniona.

Nazajutrz jeden ze znajomych mówi do niego:

— Nie uwierzysz co się przytrafiło mojej żonie! Wyobraź sobie, że była wczoraj w kinematografie i powróciwszy do domu spostrzegła, że jej ściągnięto piękna, nowiutką halkę. Pozostawiono jej tylko pasek!

Nasz minister spraw zagranicznych wyjechał do Paryża i do Londynu, gdzie spotka się z premierami francuskim i angielskim. Po każdym takim przedstawieniu Polska, powróciwszy do domu, konstataje, że ściągnięto jej halkę.

Badając naszą sytuację finansową cieszymy się, że pozostawiono jej możliwą do noszenia spódnice, której nie można zdjąć, jeśli się nie chce, aby chodziła nago.

Należy mieć nadzieję, że nauczenni doświadczeniem, nie damy sobie tym razem zdjąć różowej halki. **ach.**

wcale nie były utrzymywane, albo zostały zniszczone, zaginęły, — albo też akt do nich nie został wciągnięty lub był wydarty. Prawda, że w tym wypadku zejście mogło być udowodnione bądź przez dokumenty, bądź przez świadków, — ale sądy uznawały, że ustalenie faktu śmierci nie wchodzi w zakres ich kompetencji.

Obecnie, gdy zajdzie potrzeba ustalenia czyjejkolwiek śmierci przy braku odpowiedniego aktu z tej lub owej przyczyny osoby zainteresowane nie będą napotykały dotychczasowych przeszkód.

M. Orski.

Karol Dickens.

## Subtelność.

Miss Crumpton w Minerva-House, Hammersmith, były to dwie niezwykle wielkie, niesamowicie wysmukłe i szczególnie chude damy — o bardzo sztywnej postawie i bardzo złotej cerze. Miss Amalja Crumpton przyznawała się do trzydziestu ośmiu, a miss Marja Crumpton udawała, że ma czterdzieści lat — zeznania, które było zupełnie zbyteczne, jako, że na pierwsze wejście nie ulegało wątpliwości, iż liczy już pięćdziesiątkę. Ubięły się bardzo interesująco — jak bliźnięta — i wyglądały tak uduw i wykwinęte, jak parka kwiatów w zarodku. Były one wielkimi formalistkami, miały jaknajsurowsze poglądy na elegancję, nosiły fałszywe włosy i pachniały zawsze silnie lawendą.

Minerva-House, pozostający pod kierownictwem obydwuch siostr, był t. zw. „Wyższym pensjonatem dla młodych dziewcząt”, w którym dwadzieścia kilka dziewczyn od trzynastu do pięćdziesięciu lat włącznie otrzymywały ochłapy ze wszystkiego i wiadomości z niczego; naukę francuskiego i włoskiego, lekcje tańca dwa razy tygodniowo i inne konieczności życiowe. Dom był biały, stał w pewnem oddaleniu od ulicy, a ogród między nim i nią zaopatrzone w gęste sztachety. Okna sypialni były stale nawpół otwarte, aby przezchodnie mogli pobieżnie

— To bardzo pocieszający obaw! — oświadczyła miss Amalja, na co młode kobiety znowu odpowiedziały szmerem podziwu. Dworacy są przecież tylko uczniami, pomnożonymi przez pięćdziesiąt.

Wydarzenie było tak ważne, że miss Crumpton natychmiast ogłosiły, iż jutro nie będzie lekcji, i wycofały się do swych apartamentów, aby się poświęcić, szczególnie temu obgadaniu całej sprawy. Młodsze dziewczęta zastanawiały się nad przypuszczalnym wyglądem i zachowaniem się córki członka parlamentu, a damy w osmnastym i dziewiętnastym roku życia wyraziły pragnienie dowiedzenia się, czy jest zaręczona, czy ma ładną twarz, i wiele innych podobnych rzeczy o giębszym znaczeniu.

Obydwie miss Crumpton udały się następnego dnia o określonej godzinie do hotelu Adelphi, wystrzyższy się oczywiście jaknajstaranniej, i wyglądały tak uprzejmie, jak to u nich wogóle możliwe było — co zresztą, nawiasem mówiąc, nie wiele w danym wypadku oznacza. Oddały swe bilety czerwonemu, jak piwonja lokajowi w liberji i zostały wprowadzone do znakomitego meza.

Cornelius Brook Dingwall, Esq., członek parlamentu, był bardzo wytworny, bardzo uroczyście i bardzo dumny. Natura dała mu nieco bolesny wyraz twarzy, którego zupełnie nie łagodził wysoki sztywny kołnierzyk. Był on szczególnie dumny z przypiętych do swego nazwiska literek „cz. p.” i nie przepuszczał ani jednej okazji, aby

— To bardzo pocieszający obaw! — oświadczyła miss Amalja, na co młode kobiety znowu odpowiedziały szmerem podziwu. Dworacy są przecież tylko uczniami, pomnożonymi przez pięćdziesiąt.

Wydarzenie było tak ważne, że miss Crumpton natychmiast ogłosiły, iż jutro nie będzie lekcji, i wycofały się do swych apartamentów, aby się poświęcić, szczególnie temu obgadaniu całej sprawy. Młodsze dziewczęta zastanawiały się nad przypuszczalnym wyglądem i zachowaniem się córki członka parlamentu, a damy w osmnastym i dziewiętnastym roku życia wyraziły pragnienie dowiedzenia się, czy jest zaręczona, czy ma ładną twarz, i wiele innych podobnych rzeczy o giębszym znaczeniu.

Obydwie miss Crumpton udały się następnego dnia o określonej godzinie do hotelu Adelphi, wystrzyższy się oczywiście jaknajstaranniej, i wyglądały tak uprzejmie, jak to u nich wogóle możliwe było — co zresztą, nawiasem mówiąc, nie wiele w danym wypadku oznacza. Oddały swe bilety czerwonemu, jak piwonja lokajowi w liberji i zostały wprowadzone do znakomitego meza.

— To bardzo pocieszający obaw! — oświadczyła miss Amalja, na co młode kobiety znowu odpowiedziały szmerem podziwu. Dworacy są przecież tylko uczniami, pomnożonymi przez pięćdziesiąt.

Wydarzenie było tak ważne, że miss Crumpton natychmiast ogłosiły, iż jutro nie będzie lekcji, i wycofały się do swych apartamentów, aby się poświęcić, szczególnie temu obgadaniu całej sprawy. Młodsze dziewczęta zastanawiały się nad przypuszczalnym wyglądem i zachowaniem się córki członka parlamentu, a damy w osmnastym i dziewiętnastym roku życia wyraziły pragnienie dowiedzenia się, czy jest zaręczona, czy ma ładną twarz, i wiele innych podobnych rzeczy o giębszym znaczeniu.

Obydwie miss Crumpton udały się następnego dnia o określonej godzinie do hotelu Adelphi, wystrzyższy się oczywiście jaknajstaranniej, i wyglądały tak uprzejmie, jak to u nich wogóle możliwe było — co zresztą, nawiasem mówiąc, nie wiele w danym wypadku oznacza. Oddały swe bilety czerwonemu, jak piwonja lokajowi w liberji i zostały wprowadzone do znakomitego meza.

Cornelius Brook Dingwall, Esq., członek parlamentu, był bardzo wytworny, bardzo uroczyście i bardzo dumny. Natura dała mu nieco bolesny wyraz twarzy, którego zupełnie nie łagodził wysoki sztywny kołnierzyk. Był on szczególnie dumny z przypiętych do swego nazwiska literek „cz. p.” i nie przepuszczał ani jednej okazji, aby

tym, z którymi miał do czynienia, przypomnieć swe stanowisko społeczne. Miał on bardzo wielkie wyobrażenie o swych zdolnościach, co musiało być dla niego szczególnie przyjemne, jako że poza nim nikt o nich nie wiedział; a co się tyczy dyplomacji, to sądząc na mierz stosunków rodzinnych, uważał się za znakomitą bez konkurencji. Był on sędzią pokoju na prowincji, spełniał swe obowiązki sędzowskie z należytą bezstronnością i sprawiedliwością, i doprowadzał klusowników do celi więziennej, a siebie do rozpaczy i wątpliwości. Miss Brook Dingwall należała do licznej kasty dam, które, na wzór przysłówków, poznaje się po tem, że odpowiadają na pospolite pytania, a pozatem żadnej roli nie odgrywają.

Członek parlamentu siedział w swej małej „bibliotece” przy zawalonym papierami stole, nie nie robiąc i usiłował sobie nadąć wyjątkowo człowieka za głębi. Akty parlamentarne i listy, zaadresowane do „Cornelius Brook Dingwall, Esq., cz. p.,” leżały dokoła w artystycznym nieładzie. W pokoju hawła się jedna z owych plag krajowych, rozpierzczona, ubrana według najnowszej mody dzieje w niebieskiej pelerynie i szeryfem na ciele i ciała osku, zapiczym na ciele i ciała osku, tak, że chłopcy przychodzą i z bólem zaskakują, że to jest tylko szkło powiększające.

Po kilku niespodziewanych przelazach z łóżka, który urządził sobie zabawę, polegając na użyciu krzesła, przysiadłszy do

dla miss Marji Crumpton, obydwu damom udało się usiąść i Cornelius Brook Dingwall Esq., otworzył konferencję. Zaprosił on do siebie miss Crumpton, na skutek tego, że jego osobisty przyjaciel, sir Alfred Muggs, gorąco mu polecił ich pensjonat.

Miss Crumpton mruknęła wyrazy wdzięczności dla niego (Muggsa) i i pan Cornelius ciągnął dalej:

— Jednym z głównych powodów, które skłoniły mnie do oddania mojej córki w pani ręce, miss Crumpton, było to, że w ostatnich czasach nabila ona sobie głowę pewnymi sentymentalnymi ideami, które należałoby jaknajprędzej z jej duszy usunąć.

W tem miejscu wymieniona już miała niewinnosć spadła ze straszny łoskotem z fotelu.

— Niegrzeczny chłopce — wtrąciła matka, która zwała się być na bardziej zdumiona tem, że syn nie pozwolił sobie spaść z krzesła. — Natychmiast zadzwonię, aby Janusz przyszedł i zabrał go.

— Daj mi pokój, kochane dziecko — odparł dyplomata, gdy wreszcie doszedł do głosu po upadku nieładzkich krzykach, będących reakcją na matczyną groźbę.

— To wszystko wynika z tego, wiele obciążonego temperamentu — obawiam, zwracając się do miss Crumpton.

— Daj mi pokój, kochane dziecko — odparł dyplomata, gdy wreszcie doszedł do głosu po upadku nieładzkich krzykach, będących reakcją na matczyną groźbę.

— To wszystko wynika z tego, wiele obciążonego temperamentu — obawiam, zwracając się do miss Crumpton.



Łódź.

Mój wstępny artykuł.

Wczoraj po południu obudziłem się.

Nie będę już pisał feljtonów, oświadczyłem redaktorowi. Zysk z tego niewielki i sławy prawie żadnej. Tak! Czesio kąpię jak król zepsute wstępne artykułami, a ludzie w mieście czytają, kiwają głowami i mówią: „Ho, ho! A to mądra bestja! A to zdolny chłop. A to mu dał pieprzu! On sobie z każdym ministrem poradzi. Tęga głowa psia krew!” A jak już przeczytają wstępny artykuł, i te historie tysiąca i jednego ministra, zwane depeszami, gdy się następnie dowiedzą, jaka jest konjunktura na wszechświatowym rynku bobkowych liści, a gdy już wiedzą komu zginął pies, a komu weksel, kto chce sprzedać mieszkanie, a kto się ożenił, gdy się już przekonali, ilu biednych umarło na gruźlicę, a ilu bogatych na piątej stronie — wówczas dopiero mówią do siebie: „No a teraz zobaczymy co ten gtek, znówu dzisiaj nabzdurzył!” Zabierają się do czytania feljtonu. Nie mój redaktorze, nie chcę już pisywać feljtonów.

— To pisz wstępne artykuły! jutro jest akurat prima aprilis, to dla ciebie świetny dzień do zmiany zawodu, odparł jowialnie chlebodawca.

— Pan sobie kpij zdrowo, rzekłem nieco urażony, a przekonacie się wszyscy, że napiszę akurat taki dobry artykuł wstępny, jak Czesio i inni.

Zamknąłem się na cztery spusty w nieopalanym pokoju, zasiadłem przy biurku.

O czemby tu pisać. Może o naszej sympatii dla Angli i odwrotniej?

Może o konieczności przymierza z Francją i Belgją?

Może o potrzebie współpracy z Niemcami i Rosją?

Może o przyjaźni z małą ententą?

A może o związku państw bałtyckich z Polską na czele?

Nie nie, to wszystko już było z dziesięć razy. Jakbym nie napisał powiedzą, że sięgnęte i będą mieli rację, bowiem pisano już o wszystkim na wszystkie sposoby! Doprawdy głowa mi pęka.

Ale dlaczegoż trzymać się starych sojuszków i projektów? Dotychczas żaden z nich nie okazał się ani dobry ani pewny!

Trzeba stworzyć jakąś indywidualną koncepcję w polityce zewnętrznej i wewnętrznej! Naprawdę będzie taka dobra, jak wszystkie poprzednie!

Mam, jak Boga Kocham mam! Chwyłem pióro i napisałem wielkimi literami tytuł: „Bez Portugalji i marynarki”. Pióro samo potoczyło się po papierze. Pisałem:

„Cofnijmy się wstecz półwieka! Zdejmy sobie dokładnie sprawę z tego, jakby wyglądał świat dzisiaj bez Portugalji XV wieku? Kolumb mógłby postawić mendeł jajek, a pies kulawy nie słyszałby o nim, gdyby mu portugalskiej nie byli wskazali drogi do Nowego Jorku. Zmieniły się czasy, ale rola Portugalji i marynarki się nie zmieniła! Jest ona nadal taką, jaką była, zawsze taką sama pozostanie. Portugalja wszystkich czasów była i będzie furka, przez którą odkrywają się szerokie horyzonty i najbardziej uroczyste możliwości, szczególnie gdy się ma własną marynarkę! Wprawdzie i bez nich może się udać niejedyn interes, ale przystępując do dzieła, trzeba je zawsze mieć u swego boku! O tem nasi dyplomaci z ulicy Miodowej zdaje się zapomnieli?! Jakże my dzisiaj bez Portugalji i marynarki wyglądamy? Nikt niema do nas zwracania, kryzys finansowy rośnie, Anglja nie przestaje bruzdzić, Włochy idą niewolniczo na pasku syna robotnika walijskiego i na każdym kroku przedstawiają nam nowe! Optymistyczne przemówienia min. Michałskiego chcą nam zasłonić nagą prawdę! Ale wszyscy czujemy, że szczególnie dzisiaj, wśród cierpienia i pokrzyw politycznych,

brak Portugalji i marynarki u boku helońskie się dają we znaki!

Może jeszcze czas naprawić złość! Sądobawa! trzeba! Wraz z dziećmi deustibus non est disputandum, ale pamiętajcie, że on tam stoi ante portas! Carereat consules, lez tempora mutantur!”

Redakcja i Czesio odrzucili ten artykuł! Oświadczyli mi, że moja koncepcja może cieszyć się powodzeniem w niższych sferach, ale i tam mogłaby wzbudzić entuzjazm tylko zimą! Dzisiaj, z dnia na dzień staje się coraz mniej aktualna. Ja jednak uważam ją za bardzo trafną! Ale cóż, nec Hercules contra plures! Przeszłość pokaże, że moja koncepcja jest jedyną, która mogłaby przykryć nasze słabe strony!

gtek.

Najsolidniejsza

w mieście jest firma SZMACHEL i BOZNER, Łódź, ul. Piotrkowska № 100 i filja Piotrkowska 160, bo sprzedaje stare zapasy po takich cenach, pomimo, że robota drożeje. 3509-4

Sprawy robotnicze.

Zakończenie strejku w domach ekspedycyjnych.

Po ogłoszeniu wystawionych żądań, trwający od tygodnia strejk w firmach ekspedycyjno-transportowych: M. A. Kalecki i s-ka, N. Mandelbaum i „Transport” został przez sekcję ekspedycyjno-transportową przy związkach zawodowych pracowników handlowych i biurowych i pracowników w przemyśle i handlu zlikwidowany; personel tych firm w dniu wczorajszym powrócił do pracy.

Wynagrodzenie pracowników handlowych i biurowych.

Na wczorajszej konferencji związku przemysłowców z międzyzwiązkową komisją pracowników biurowych w sprawie podwyżki nie osiągnięto zgody. Przemysłowcy ofiarowali 50 proc. podwyżki do wynagrodzeń ustalonych w jesieni podczas, gdy komisja międzyzwiązkowa żądała 80 procent.

Wobec tego pertraktacje odroczone do przyszłego tygodnia.

Wiadomości bieżące.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym.

Przeważnie pochmurno, opady, temperatura w pobliżu 0, wiatry zmienne.

W dniu wczorajszym Polska znajdowała się na pograniczu wysokiego ciśnienia z nad morza Czarnego i niżu barometrycznego, leżącego nad zachodem Europy, wskutek tego panowała pogoda: zmienna i zimna, opady w postaci topniejącego zaraz śniegu. Bardziej pochmurny i dzidyjsty stan pogody miały Niemcy, Francja i Anglja choć temperatura nie była, wiele wyższą jak w Polsce! W południowo-wschodniej Europie i w okolicach morza Czarnego pogoda była dość jasna i ciepła. Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie plus 4,8, najniższa 4,6.

W sprawie głodu mieszkaniowego.

Onegdaj odbyło się pierwsze posiedzenie komitetu dla rozpatrzenia sprawy zapobieżenia głodowi mieszkaniowemu w Łodzi.

Posiedzenie otworzył z urzędu zastępca przewodniczącego rady miejskiej p. Rapalski.

Na przewodniczącego komisji wybrano r. inż. Praszkię, zaś na zastępcę r. Fr. Wójcika. Przystąpiło do obrad na podstawie wniosków zgłoszonych przez członków rady miejskiej Rapalskiego i Praszkię.

Z powodu późnego rozpoczęcia obrad, zdoino omówić tylko dwa punkty z wniosku rad. Rapalskiego.

skiego, co do których wydano opinie.

Zaproszą także 15 członków. Między innymi komisja, na zebraniu przybyło tylko 7-ty.

W sprawie oznaczania czasu.

Odział łączności przy D O K. IV zwrócił się do magistratu w sprawie oznaczania czasu.

Wojskowość dostarczyła łączność telefoniczną z Warszawą która pozwoli mieć ściśle czas astronomiczny i warszawski i średni łączności dźwiękowej jaką jest strzał armatni o 12-ej w południe. W tym celu należy tylko wybrać odpowiednie miejsce (prawdopodobnie plac Hallera) zaś armatę z kołmi, obsługą telefonu i sygnalizacją dażą wojskowe.

Magistrat ma tylko wyasygnować pewną sumę, na kuono prochu bezdymnego. Straż ten ma być szary również i w Zgierzu, Widzewie, Pabjanicach i Aleksandrowie.

W sprawie taryfy tramwajowej.

Na wtorkowym posiedzeniu rady miejskiej zostanie prawdopodobnie ustalona podwyżka taryfy za przejazd tramwajami miejskimi w związku z żądaniem

Wodotrysk.

W parku m. Sienkiewicza urządzony zostanie staraniem wydziału plastacji miejskich wodotrysk.

Odczyty Czerwonego Krzyża.

Jutro w niedzielę, dnia 2 kwietnia o godz. 12 m. 30 w południe odbędą się dwa odczyty, prozaimicne obrazami światła nymi: w sali Y. M. C. A. przy ul. Piotrkowskiej 248 mówić będzie dr. Stanisławski, wyłącznie dla kobiet „O kile (sifilis)”, zaś w sali kina „Dolina Szwajcarska” przy Sienkiewicza nr. 40 dr. Handelsman „O gruźlicy”.

Wejście na obydwie odczyty bezpłatne.

Kryminalistyka.

Służąca złodziejka. Do komisariatu policji zgłosiła się Nacha Bajla Najman, zamieszkała przy ul. Zachodniej № 53 i zameldowała, że podczas jej nieobecności, służąca jej, Franciszka Abel, dokonała kradzieży 5 pierścionków z brylantami, 1 pary kolczyków brylantowych i drogocennej garderoby. Wartość skradzionych rzeczy poszkodowana o bliża na sumę 25 milionów mk.

Pożyteczne z przyjemnem. Sprowadzone do komisariatu Bolesława Szymańskiego zam. przy ul. Włodzimierskiej 26 i Stanisława Jankiewicza, zam. przy ul. Głównej 48, którzy pobili na ulicy Rozwadowskiej Władysława Sewerczyka i skradli mu w czasie bójki 40.000 mk.

Systematyczna kradzież wełny. W firmie „Union”, systematycznie dokonywano kradzieży wełny wartości jednego miliona marek. O powyższym zawiadomiono urząd śledczy, któremu też udało się wykryć sprawców. Są nimi: Kurt Gicel, zam. przy ul. Cegielnianej № 41, Roch Witeczak, zam. przy ul. Podleśnej № 31, Józef Bikowski, Główna 42 oraz paserzy Berk i Jusek Singerowie, zam. przy ul. 6-go Sierpnia nr. 56. Wszystkich odesłano do więzienia przy ulicy Miłsza. (bip)

Napad rabunkowy. W nocy z dnia 30 o godzinie 25 został dokonany napad zbrojny na mieszkanie gospodarza Augusta Wajsa zam. we wsi Tymianki pow. Brzezińskiego. Bandyci zrabowali 1000 sztuk bielizny i biżuterję wartości kilku milionów marek. (bip)

Dywanów

wielki wybór i pokryć meblowych. Gotowe sypialnie, stołowe i gabinety, poleca 457-6 W. Łuczak, Rozwadowska 2.

Teatr i muzyka.

(T.M.M. Dzisiaj towarzystwo miłośników muzyki rozpoczyna cykl „brahmsowskich wieczorów” ku uczczeniu 25-tej rocznicy śmierci wielkiego muzyka. Wykonawcami ceunych dzieł niezapomnianego mistrza będą: pp. Eisenberger, Mogilewski, Kochański, Dworakowski i Walczak. Słowo wstępne wygłosi prof. Kalpa.

Table with 2 columns: Name and time slot. Includes names like Rebecka Katzowa, St. Janja Hoffmanówna, Leiba Wyszewiańskiego, Izraela Kuczyka, Heleny Eisen, Bera Chawkina, Zygmunta Jarocińskiego, Basie Urysohnową, Heleng Joel, Izraela K. Poznanskiego, Izraela Cynamona, Hersza Wałchowicza.

Zarząd Towarzystwa Plegnowania Chorych „Bykur Cholim” zaprasza nieniejszym krewnych i przyjaciół b. p. Rebecki Kacowej na nabożeństwo żałobne, dla uczczenia pamięci zmarłej, które odbędzie się w niedzielę, dn. kwietnia, o godz. 12 i pół po południu w synagodze przy Placu Wolności № 10.

O ilość mandatów poselskich dla Łodzi.

Znamienna uchwała magistratu. Jak majoryzuje się interesy miast?

Na posiedzeniu wczorajszym magistrat łódzki powziął projekt następującej uchwały, którą przedstawi również radzie miejskiej wiele znamienny i ważny ze względu na interesy miast w ogóle, a w szczególności Łodzi:

Rada miejska i magistrat m. Łodzi, pragnąc odwrócić grożące miastom polskim niebezpieczeństwo zmajoryzowania ich przedstawicieli oraz zaniebdania najżywniejszych interesów przez czynnikowiejskie w przyszłym sejmie Rzeczypospolitej, niniejszym protestuje gorąco przeciwko zamiarom uszczuplenia w projekcie ordynacji wyborczej do sejmiku ilości posłów miast wogóle, a miasta Łodzi z dawnych 10 do 7 mandatów w szczególności.

Rada miejska i magistrat miasta Łodzi żądają przyznania m. Łodzi w nowej ordynacji wyborczej prawa do 10 mandatów sejmowych oraz

włączenia do okręgu wyborczego okolicznych osad fabrycznych i miasteczek.

Rada miejska i magistrat m. Łodzi uchwała zwrócić się z protestem i uchwałą niniejszą do marszałka sejmiku ustawodawczego oraz do przewodniczącego komisji konstytucyjnej sejmiku.

Do projektu uchwały załączone będzie następujące jej umotywanie:

Według podawanych przez prasę wiadomości, uchwalona w komisji konstytucyjnej sejmiku ustawodawczego nowa ordynacja wyborcza do sejmiku przewiduje dla m. Łodzi 7 lub 8 mandatów poselskich.

Liczba ta bezwzględnie zbyt niska (do sejmiku obecnego Łódź wysłała 10 posłów).

unieważnia należyty podział mandatów pomiędzy stronnictwa polityczne

ujawniające w tak wielkim ośrodku miejskim, jakim jest Łódź, nader ożywną działalność i zmniejsza

w przyszłym sejmie liczbę rzeczowników interesów miast polskich, wywołując majoryzację ich przez wieś. Listy t. zw. państwowe nie zarządzają zlemu, gdyż jak dotychczas, istnieją zamiary zastrzeżenia list tych wyłącznie dla tych stronnictw, które w okręgach zdobędą przynajmniej 5 do 10 mandatów.

Miasta polskie, jako centra kultury, powinny w przyszłym sejmie posiadać liczbę posłów, nie tylko odpowiadającą proporcji ludności miejskiej i wiejskiej, ale winny mieć

zabezpieczony wpływ na bieg całokształtu zagadnień państwowych,

zgodnie ze swą polityczno-społeczną rolą w państwie. Drogami do osiągnięcia celu tego są: 1) przyznanie miastom większej ilości mandatów, niż to jest obecnie w projekcie; 2) włączenie do okręgów wyborczych miejskich przylegających osad i miasteczek. Jest to tem racjonalniejsze i sprawiedliwsze, iż wielkie miasta wywierają wielki wpływ w dalekim promieniu na otaczające je osady i miasteczka, które pozatem mają charakter bardziej przemysłowo-handlowy, niż rolniczy i których interesy związane są ściśle z miastem. Jako przykład wymienić można miasto Łódź, jako centrum, zaś Zgierz, Pabjanice, Aleksandrow, Konstantynów, Brzeziny oraz cały szereg osad podmiejskich, jako okolicę, związaną z Łodzią mocnymi węzłami. Utworzenie silnych okręgów wyborczych wielkich miast przyczyni się znakomicie do wyrobienia politycznego mas ludowych w Polsce oraz do wyszkolenia parlamentarnego wyborców, gdyż akcja przedwyborcza opiera się tu na zasadach o wiele zdrowszych, niż w okręgach wyborczych wiejskich.

Jednocześnie magistrat uchwalii wnieść protest na posiedzenie rady miejskiej z powodu usiłowań przemycenia kurjalnego prawa wyborczego do samorządów miejskich.

NAUKA. W Wydawnictwa Brockhantz i Efron w Rosji. Firmy wydawnicze Brockhantz i Efron złożyły oferty radzie gosp. lud na wydzierżawienie dawnych swoich drukarni, obowiązuąc się sprowadzić potrzebne maszyny z zagranicy. Firmy chcą rozpocząć działalność na szeroka skalę, wydawać słowniki, encyklopedje, wydawnictwa artystyczne i t.p. (Russpr.)

Z okazji urodzin Kochanej Elsi Sznilkówny zamiast zabawki otarują mk. 3000 na Dom Sierot, Pomorska 91

Stefa i Heniek. 4640-1

Czytacie „Kurjer Wieczorny”



## Myt genueński.

Złudzenia, co do możliwości przeprowadzenia programu konferencji genueńskiej są dzisiaj na całym świecie w zupełności rozwiane. Najważniejsze angielskie organy prasy ekonomicznej, finansowej i handlowej jednomyślnie podkreślają ten fakt.

Charakterystycznym jest to tembardziej, że londyńskie City oraz odzwierciedlająca tamtejsze nastroje prasa fachowa, najdłużej wierzyła w błogosławione skutki rozmów genueńskich.

Jeżeli wykonanie programu zjazdu genueńskiego było zgóry skazane na niepowodzenie, to jedynie wskutek niemożności przecięcia gordyjskiego węzła, jakim jest organiczne powiązanie zagadnień politycznych z problemami gospodarczymi.

Polityczne tło każdego poważniejszego problemu ekonomicznego sprawia, że atmosfera niewiary w skuteczność proponowanych zaleceń przenika wszelkie konferencje fachowych ekspertów zainteresowanych państw.

Mimo wszystko, sama idea zwołania jej pociągnęła zbawienne skutki. Wywołała gruntowną dyskusję prasy całego świata, która rzuciła sporo światła na panujące stosunki gospodarcze, wskazując na istniejące bolączki i konkretyzując możliwe do przeprowadzenia sanacji, środki uzdrawiające.

Oczywiście, ośrodkiem dyskusji była Rosja.

Prócz przekupionej przez bolszewików prasy stwierdzają jednomyślnie wszystkie pisma, panujący tam beznadziejny gospodarczy chaos.

Pojęcie słowa "ruina" jest zbyt łagodne, by obrazować stan gospodarczy tego wielkiego kraju śmierci. Nie wiemy, czy bolszewików stać będzie na tak sporą dozę powiedzmy delikatnie, śmiałości, by zechcieli bardzo drożyć się w Genui.

Widma 10 milionów ludzi, skazanych w tym roku na śmierć głodową, zrobią ich podatniejszymi na ustępstwa, w dziedzinie nieżywczych doktryn.

Obliczenia fachowców stwierdzają, że o ile w roku bieżącym sytuacja żywnościowa się nie polepszy, to w latach przyszłych, cała śmierci utali coraz to większą ilość milionów apatycznych i zdecydowanych obecnie na wszystko, młodych rosyjskich. A jakie są widoki polepszenia sytuacji? Zadane.

Tak więc kawały propagandowe o możliwościach eksportowych i pojemności rynku rosyjskiego nie będą mogły być użyte przez delegacje bolszewicką.

W Rosji nastać musi okres ustępstwa, również o rewolucyjnym charakterze. W pierwszym więc rzędzie nastąpić musi uznanie prawa własności, długów, nienaruszalności kontraktów. Wymogi te są kamieniem węgielnym nowoczesnej wymiany i podstawą kredytu, bez którego handel jest nie do pomyślenia.

Pannażące tam stosunki polityczne muszą się ustabilizować i skrytalizować w ten sposób, by angażujący się tam kapitał miał minimum koniecznej pewności.

A potrzeba kapitału jest ogromna. Wiemy dobrze, że konieczny jest natychmiastowy wkład miliardów funtów szterlingów złotych, by utrzymać obecną ruinę rosyjskiego gospodarstwa narodowego i zapobiec dalszemu procesowi zniszczenia, dążącemu ku zupełnemu zanikowi.

Obliczenie całego kapitału i czasu potrzebnego do odbudowy i przeprowadzenia do stanu przedwojennego jest zadaniem nielatwym i ryzykownym. Wyraził się w każdym razie w ogromnych cyfrach.

Stan ten beznadziejny jest tem gorszy, że obecnie pojemność rynku rosyjskiego jest, dzięki zupełnemu zubożeniu wszystkich warstw społeczeństwa rosyjskiego przy panującym tam systemie wymiany, bliska zeru. Ratunek leży znowu w kredycie, który uwarunkowany jest powyżej przytoczonymi klauzulami.

Wszelkie ilości łożących towarów eksportowanych do Rosji

nie mogą osłabić powyższego twierdzenia, gdyż w stosunku do ogółu Rosji są to ilości minimalne. Przeznaczone są one przeważnie dla najmniej dotkniętych klęską głodu stref, graniczących z Polską lub też dla stosunkowo najmniej zubożonych prowincji, jaką jest np. Kaukaz.

Wyrazem klęski gospodarczej i głodu gotówki, jest propozycja uczyniona w imieniu bolszewików przez Deutsche Bank bankom szwajcarskim.

Wedle niej rosyjski bank państwowy przyjmuje depozyty na rachunek bieżący i płaci 36 (sic) procent odsetek.

Doskonale charakteryzuje tę propozycję londyński "Times" niszcząc o tem w notatce p. t. "Nieogracana propozycja".

Przypuszczalnie bank sowiecki pragnie prowadzić swe interesy na zasadach lichwiarskich. Oczywiście, że nie może być względny wobec dłużnika skoro obiecuje 36 proc. wierzycielowi, zapłacić nadto prowizję pośrednikowi (Deutsche Bank), no i zarobić.

Złaje się, że Lenin, rewolucyjny komunista, stał się rewolucyjnym kapitalistą.

Jasnym jest, że nie można robić interesów z bankiem, placącym 36 proc. od wkładów.

Na dzisiaj tylko tyle o Rosji. Karty bolszewickie, będą więc w Genui znane.

Leć nie mniej jasnym jest, że dzięki niezawodnym usiłowaniom poszczególnych uczestników, poruszenia aktualnych dla nich zagadnień politycznych, wynalezienie ogólnych środków uzdrawiających wymianę światową jest wykluczone.

Natomiast przedkonferencyjna dyskusja prasowa oraz wymiana zdań ekspertów, przyczyni się do wyjaśnienia położenia politycznego poszczególnych, potrzebujących pomocy państw.

Realnym i potężnym wynikiem przedsięwzięcia genueńskiego będzie zbliżenie się do prawdy oraz możliwość stwierdzenia miary zaufania, jakim należy się wzajemnie darzyć.

Jeżeli jakie państwo zasługuje na pełne zaufanie, to pożyczone będą mu zalecenia, do których wedle woli zastosuje się lub nie.

Zadane bowiem sankcje przymusowe i mieszanie się do wewnętrznych stosunków, nie może przyczynić się do podjęcia międzynarodowej wymiany. Przeciwnie, wyrządziłoby jedynie niedającą się naprawić szkodę.

Każdy kraj musi sam dać dowody swej dobrej i uczciwej woli, by zachęcić obce kapitały do inwestycji, których zakres jest ogromny.

Dyskusja przedgenueńska wyszła Polsce jedynie na dobre.

Prawda o naszym tętniącym pełnią życia, gospodarczym zawodowym i o celowych zabiegach w kierunku uzdrowienia waluty, pokojowym programie politycznym, konsolidacji wewnętrznej i chęci pracy, stała się wszędzie tam wiadoma gdzie o niej dotychczas nie wiedziano.

Londyńska pożyczka jest największym politycznym zwycięstwem Polski od czasu zawarcia traktatu wersalskiego. Wchodzimy w obręb międzynarodowej wymiany.

Unormowanie gospodarczych stosunków, na konferencji genueńskiej, było przez pewien czas nawet dla śmiomych businessmenów niezawodnym faktem, dzisiaj jest przebrzmiałym mytem.

Wzajemne poznanie się, przełamanie nieufności, wynikających ze wzajemnej nieznajomości, oto konkretne wyniki, jakie przyniosła dyskusja przedwstępna a ukoronuje ją w Genui.

Dr. Leszek Kiciński

## Umorzenie polskich długów przedwojennych w Anglii.

W związku z podaną wczoraj przez agencję P. A. T. wiadomością z Londynu odnośnie kroków zmierzających do umorzenia przedwojennych długów, zaciągniętych przez polski przemysł w Anglii, dowiadujemy się, co następuje:

Kwota pięciu milionów funtów szterlingów, podana jako wysokość zaciągniętych długów, odbiega znacznie od rzeczywistości, gdyż długi całego polskiego przemysłu włókienniczego, będącego wedle naszych wiadomości największym dłużnikiem angielskim, nie dosięgają nawet kwoty półtora miliona funt. szterl.

Stosownie do dawno powziętego postanowienia wyszła w bieżącym miesiącu związek przemysłu włókienniczego

w państwie polskim swych delegatów do Londynu w celu wszczęcia bezpośrednich układow z wierzycielami angielskimi dla umorzenia długów przedwojennych.

Długi te powstały z kredytów rebusowych, zaciągniętych na zakup surowców i materiałów technicznych, które w pełni padły ofiarą rekwizycji ze strony niemieckich władz okupacyjnych.

Jak przypuszczać należy z nastrojów wierzycieli angielskich oraz z rzetelnego usiłowania dłużników umorzenia swych długów, przeszkadzających podjęciu żywych, a wskutek wojny przerwanych stosunków handlowych—rokowania doprowadzą do pozytywnych rezultatów. (k)

## Kronika ekonomiczna.

\* **Wystawy niemieckiej w Moskwie nie będzie.** W ostatnich czasach ukazały się wzmianki w prasie o zgodzie rządu sowieckiego na urządzenie niemieckiej wystawy przemysłowej w Moskwie.

W sprawie tej tow. niemieckorosyjskie w Berlinie oświadczyły, że miarodajne sfery przemysłowe niemieckie nic nie wiedzą o podobnej wystawie.

W listopadzie r. z. przemysłowcy niemieccy w odpowiedzi na zapytanie rady gosp. lud. oświadczyli rzeczywiście, że o ile bolszewicy wypelnia niektóre wymienione przez nich warunki, w lecie r. b. mogą urządzić w Moskwie wystawę maszyn. Ponieważ jednak rada gos. lud. nie dostała dotąd żadnej odpowiedzi — nie może już być mowy o urządzeniu wystawy choćby w najskromniejszym zakresie przynajmniej w r. b., gdyż w takim razie prace przygotowawcze powinny by się już rozpocząć. (Russpress).

\* **Poprawa na rynku bawełnianym.** Ustalenie warunków na rynku bawełnianym w Anglii wpłynęło na ożywienie interesów. Zapytania są coraz liczniejsze i niektóre wielkie firmy robią znaczne zamówienia. Po długim okresie ciszy Kalkuta się ożywia, a stanowi ona najważniejsze ujście dla wyrobów bawełnianych Lancashire. Zarówno tutaj, jak i w innych okolicach Indji, kupcy żądają szybkiej dostawy, co jest objawem nie bez znaczenia.

Bez względu na rezultaty agitacji Gandhiego, jak również na bojkot towarów pochodzenia brytyjskiego, Indje muszą nabywać te towary, gdyż same nie mogą pokryć nawet w połowie swego zapotrzebowania na towary bawełniane, a tylko Lancashire może za spokojić te potrzeby. W rezultacie fabryki w Blackburn, Barnley i innych miastach Lancashire pracują znacznie intensywniej, niż w ciągu wielu ostatnich miesięcy.

Należy dodać, że dotychczas wiele firm nie odczuwa jeszcze tego niezbyt silnego ożywienia, jakie zostało skonstatowane. Chiny zachowują bierność, niewiele też dobrego można powiedzieć o innych rynkach. W handlu wewnętrznym obrót jest znaczny, ale potrzebna jest jeszcze poprawa zanim powróci stan normalny. Ceny są w dalszym ciągu niezadowolniające, chociaż zaczynają dochodzić do norm, obiecujących zyski. (e).

\* **Sezon wiosenny w angielskiej branży włókienniczej.** Rozpoczął się ruch wiosenny w sklepach londyńskich, czego nie można powiedzieć o handlu sezonowym w innych działach. Większe ożywienie zapanowało w domach towarowych. Detaliści, którzy się opóźnili z zamówieniami, nieopatrują się z pośpiechem.

cy prowincjonalni pojawiają się licznie w rozmaitych oddziałach hurtowni. W większości działów jest wybór obfity, ale zachodzą wypadki, gdy nie można przyrzec dostawy wcześniej, niż za kilka tygodni.

Odbywa się ożywiona sprzedaż bielizny i artykułów użytku domowego, jak obrusów, prześcieradeł, ręczników, jest również popyt na wszelkie inne wyroby. Popyt byłby znacznie silniejszy, gdyby nie zastój spowodowany zatargiem w przemysle metalowym. Zatarg ten wywołał ostrożność ze strony detalistów w okręgach najbardziej uszkodzonych. Niepewność sytuacji politycznej jest również czynnikiem niepomyślnym.

Można stwierdzić, że ceny się obecnie ustaliły na pewien okres najbliższy. Niema już wielkich zapasów, które fabrykanci i kupcy ofiarowywali po śmiesznie niskich cenach, aby otrzymać szybko gotówkę. Rozczarują się ci, którzy liczyli na nagromadzenie zapasów przed sezonem u fabrykantów, gdyż producenci ponieśli tak wielkie straty na dawnych zapasach, że ostrożność stała się dla nich nakazem.

Dzięki zmniejszeniu produkcji przemysłowej zasoby są obecnie stosunkowo małe. Wielka firma bawełniana ogłosiła, że nie będzie mogła dostarczyć zwykłego zapasu towarów przed majem, a wybitny konserw wyrobów dzianych stwierdza, że nie posiada żadnego zapasu letniej bielizny i że nie może dostarczyć takowej wcześniej, niż za miesiąc.

Jest prawdopodobne, że nacisk wywierany obecnie na domy hurtowe, żeby odstępowaly wszystkie towary detalistom, wywołała silną opozycję ze strony zorganizowanych pracowników domów towarowych. Podczas zastoju w handlu detalisci dyktowali hurtownikom ceny na towary i straty tych ostatnich szły na powiększanie zysków właścicieli sklepów. Obecnie, gdy okres depresji jest na ukończeniu, prawdopodobnie hurtownicy postanowią powrócić do samodzielności w prowadzeniu interesów bez dopuszczania do głosu swych odbiorców. Mają oni swoje sposoby na wzięcie odwetu. (e).

\* **Obniżka płac w angielskim przemyśle parasolowym.** — Na wspólnej konferencji fabrykantów parasoli i przedstawicieli trade-unionsów zgodzono się na następujące obniżenie płacy robotniczej: 2 pency za godzinę pracy młodocianych robotnic. Obniżone normy minimalne oznaczone przez krawiecką izbę handlową prawdopodobnie będą zaprowadzone z początkiem kwietnia. (a).

## Finanse.

### Obieg pieniędzy papierowych w Jugosławii.

Bank jugosłowiański ogłosił w dniu 28 marca bilans, podług którego w danej chwili w królestwie S. CH. S. jest w obiegu banknotów na sumę 4,638,322,405 dynarów, czyli o 8,263,835 dyn. więcej, niż na tydzień przedtem.

## Rynek pieniężny.

### Giełda warszawska.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym panowała w dalszym ciągu tendencja dla walut obcych niżkowa. W dziedzinie papierów dywidendowych i publicznych transakcji mało i kursy bez zmian.

#### Gotówka.

Dolary Stan. Zjedn. 3850—3950

Marki niem. 12.50

Czeki i wpłaty.

Belgia 321.50—326.50.

Berlin 12.50—12.40.

Gdańsk 12.60

Londyn 17700—17100.

Nowy Jork 3960—3865.

Paryż 344—349.50

Wiedeń 50—52—50.

Szwajcaria 775.

#### Listy zastawne.

4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rubli 268—272.

4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 marek 59.50—60.

5 proc. oblig. m. Warszawy 320—310

#### Akcje.

Bank Handl. w Warsz. 3900—3850

Bank Kred. Warsz. 1-5 em. 3150—3400

6-aj emisji 3000—3300.

Bank Zachodni 2175.

Cukier 31000.

Węgiel 24500—25500.

Lilpop 3775—3725.

Ostrowiec 8400—8225

Rudki 2825—2515.

Starachowice 600—5925.

Kijewski i Scholtze 6500.

Zyrardów 77500

Borkowski 1350.

Polska naita 2125.

Zegluga 1700.

## Z czarnej giełdy warszawskiej.

Na nieurzędowej giełdzie warszawskiej notowania były następujące:

Dolary 3840.

Franki 545.

Funty 16800.

Marki niem. 12.75.

Ruble złote 192000.

Ruble srebrne 1050

Bilon srebrny 460.

## Czarna giełda w Łodzi.

Wczorajsza czarna giełda w Łodzi wykazywała w dalszym ciągu tendencję słabą przy bardzo skąpych wahaniach walut. Obroty ograniczone. Podaż duża.

Kursy kształtowały się następująco:

Dolary 3875—3860—3945.

Marki niem. 15—12.30.

Franki franc. 345—344.

Franki szwajc. 770.

Franki belg. 320.

Funty 16800.

Kor. austr. 0.58—0.49.50

Korony czeskie 71.

Liry 200.

## Z giełdy gdańskiej.

GDANSK, 30 marca. — Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano:

Marka polska (sprzedaż) 8.04 — (kupno) 8.05. Przekazy na Warszawę 8.05—8.04.

Dolary Stan. Zjedn. 320—319, funty szterlingi — 1.416—1.413 i pół.

#### Bawełna.

BREMA, 30-go marca. — Bawełna 156.

LIVERPOOL, 30 marca. — Bawełna na kwiecień 1058, na czerwiec 1020, na sierpień 1006, na wrzesień 995, na listopad 981, na grudzień 977, na styczeń 970, na luty 968.

NOWY JORK, 30 marca. Bawełna loco 18.15, na kwiecień 17.82, na maj 17.97, na czerwiec 17.67, na lipiec 17.55

Dowóz bawełny do portów Atlantyku Gotha 11.000.



**Jubileusz**  
firmy księgarskiej  
**„Ludwik Fiszer”**

W tych dniach firma księgarska „Ludwik Fiszer” obchodzi 40-lecie swej działalności. Ponieważ w ciągu czasu tego była ona i jest nie tylko przedsiębiorstwem prywatnym, ale także placówką kulturalną w naszym mieście, uważamy za konieczne poświęcić słów parę jej rozwojowi.

W roku 1882 s. p. Ludwik Fiszer po wieloletniej pracy zawodowej w najpoważniejszych firmach w Warszawie i zagranicą, nabył istniejącą wówczas w naszym mieście księgarnię C. Richtera, którą ze znajomością rzeczy

przewodził, dostrzegając kroku rozwoju naszego miasta, oświaty i piśmiennictwa.

W r. 1901 otworzył filię w Warszawie, dał w ten sposób rozmach całej firmie. Po śmierci s. p. Ludwika Fiszera, wdowa po zmarłym założycielu — biorąc sama żywy udział w sprawach firmy — powierzyła kierownictwo bratu swemu, p. Pawłowi Miksowi, który przez swoją energię i ruchliwość doprowadził firmę do dzisiejszego rozkwitu.

W międzyczasie wstąpił do firmy p. Ludwik Fiszer i nabył na własność firmę księgarską E. Wende i S-ka w Warszawie.

Od roku 1920 p. Miks poświęca się wyłącznie sprawom wydawniczym, zaś kierownictwo księ-

garni przejął młodszy syn założyciela p. Kazimierz Fiszer, któremu przypada w spadku zaszczytne zadanie dalszego rozwoju tej placówki kulturalnej.

Księgarnia wydawnicza Fiszera postawiła sobie za cel wydawnictwo książek szkolnych. Podreczniki szkolne znane są ogólnie i cenione zarówno przez ciała nauczycielskie jak i przez młodzież szkolną. Jest ich wielka ilość ze wszystkich gałęzi wiedzy. Dość wymienić znakomity elementarz K. Kedzińskiego, zbiór zadań arytmetycznych R. Ciesielskiego we wspólnym opracowaniu B. Hermana, geografję Lubicz-Majewskiego, poradniki przyrodnicze W. Majewskiej, „Pierwsze czytanki” Zareckiego i t. d.

Księgarnia Fiszera nie goni nigdy za sensacyjną, a pokupną strawą powieściową, natomiast opiera się zawsze na istotną korzyść społeczeństwa. To też niemal jest poczet wydawnictw pedagogicznych i naukowych. A należą tu, między innymi: „Ewaryst Estkowski i jego pisma”, Br. Trentowski „Chowanna”, „Rozwój umysłu i uczuć dziecka”, W. Osierloffa „Wychowanie obywatelskie i oświata powszechna”, Regener — „Zarys dydaktyki”. Ponadto księgarnia wydaje „Bibliotekę techniczną” i „Bibliotekę rzemieślniczą”.

W dniu 40-lecia firmy, należy jej życzyć pomyślnego rozwoju w jej pracy społecznej.

**Kupujcie bilety skarbowe**  
**BILET SKARBOWY**  
na rachunek bieżący w kasezni.

**Karetki**  
dwa osobowe, powóz „Victoria” mało używany, parokony sprzedam. Kilińskiego 28. 450-5

**Dr. Rabinowicz**  
Zielona 3.  
**powrócił.**  
Telefon 11-31  
618-2

**Ciechocinek J. Nirsteina**  
Pensjonat „Raciażanka”  
Pokoje komfor., słonecz., elektrycz. Fortepian. Kuchnia wyborowa.  
Informacje: Sienkiewicza 50, front, od godz. 1-4 i od 7-9 wiecz. 4662-1

**Pensjonat „Słoneczna”**  
dla dorosłych i młodzieży w Poddebnie pod Tyśzynie, w wili p. Skorki. Miejscowość słodka zdrowotna, sucha, leśnista. Ceny niskie. Kuchnia wykwinna. Dla młodzieży opieka troskliwa pomoc w naukach, konwersacja francuska. Otwarty od 1-go maja. Przyjmuje się zamówienia: Ansołgo, Kilińskiego 106 a, m. 16 od godz. 1-5-ej lub Skorkowa, Tylna 14, od godz. 12-5 451-1

**Kuratorzy masy spadkowej**  
b. p. Mini Konstatowej

**„AMERPOL”**  
Piotrkowska Nr. 56.  
KUPIJE SPRZEDAJE  
PŁACI NAJLEPSZE CENY  
ZA  
Bronzy, Porcelanę, Monety, Dywany, Gobeliny, Obrazy, Kryształ i tem podobne starożytności.

Do fabryki przetworów chemicznych poszukiwany jako  
**wspólnik**  
handlowiec branży chemicznej z kapitałem, dobrze wprowadzony w farbiarniach i apreturach. Oferty sub „K. R. S.” do Adm. „Głosu” 4436-3

Została otwarta  
**Klinika** i ambulatoryjne przyjęcia  
chorych zwierząt  
domowych  
I lekarza weteryn. **P. Ajlikova (Ajlikianca)**  
Godziny przyjęć: od 8-9 rano i 3-7 wieczór.  
Przy klinice: **Kuźnia** oraz **strzyżenie koni.**  
Adres: **Ul. Aleja 1-go Maja № 70/72** (dawn. Pasaż Szulca)  
Mieszkanie prywatne: Wschodnia № 65 m. 1. 4547-3

wzywają sukcesorów na ogólne zebranie odbędzie się mające w dniu 1 b. m., o g. 5 po poł. w Radogoszczu w mieszkaniu D-ra Krakowskiego. Porządek dzienny: 1) Odczytanie sprawozdania za czas ubiegły, 2) Kwestja ostatecznie wyznaczonego terminu sprzedaży nieruchomości, 3) Wolne wnioski. 4611-1

**Potrzebny młody człowiek**  
do tkalni mechanicznej wyrobów wełnianych, obeznany z prowadzeniem fabrycznych ksiąg i mający praktykę i dobre referencje. Zgłosić się od 10-1 do fabryki wyrobów wełnianych Juliusz Rezentel, Karola 17. 4659-1

**Sa mochód**  
osobowy z powodu wyjazdu bardzo tanio do sprzedania. Objrzyć można w ślusarni: ul. Piotrkowska 257. 581-3

**Do większej farbiarni**  
przedży i luźnych materiałów, będącej w ruchu, posiadający stałą klientelę poszukuje wspólnika z większym kapitałem. Oferty do admin. „Głosu” pod „Wsólnik farbiarski.” 97-2

**Od 2-3000 marek dziennie**  
łatwo zarobić mogą mężczyźni i kobiety bez różnicy wieku i bez specjalnych znajomości fachowych w mieście lub na wsi, tak również w dzień w domu. Ogólne uznanie. Blizszych informacji Nr. 1041 udziela Hugo Falk, Warszawa, Nowiniarska 14. 3997-1

**Masło holenderskie**  
do użytku kuchennego 1 funt 450 mk., 1 paczka 6-funtowa 2300 mk.  
**Hurtowo znacznie taniej**

**Marcinkowska**  
Sienkiewicza 37. 4509-2

**Chirurgicznych instrumentów**  
komplet w skrzynce (amputacja) okazynie do sprzedania. Gdańska № 37, II piętro, front, lewa strona. Od 10-5. 4528-3

**Kupię około 20 warsztatów**  
tkaokich do towarów wełnianych lekkich i kortalnych w dobrym stanie. Zgierz, Łódzka № 12, Słuchoki. 4558-3

NOWOOTWORZONY SKLEP  
**Sprzedazy kwiatów sztucznych**  
**Leon Miguła**  
przy ul. Nawrot № 16  
poleca po najtańszych cenach

**SZTUCZNE KWIATY**, wykończone według ostatnich zdobyczy techniki, (kwiaty sztuczne mogą być myte w wodzie), przyjmuje zamówienia na wyrób wieńców, żardinier, koszy, wiązanek, jakoteż zlecania dekorowania sal, buletów i t. p. 3891-2

**Polonistka**  
z pierwszorzędnymi kwalifikacjami, b. nauczycielka szkół warszawskich poszukuje lekcji prywatnych. Wiadomość ul. Sienkiewicza № 3 u doktora, tel. 5-53. 484-3

**Zecer**  
poszukuje posady. Oferty sub „Zecer” 615-1

**Dr. med Braun**  
Pofudniowa № 23.  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.  
Przyj. od 10-1 i 5-8. Pania 4-5 580-28

**Kupię Lokomobile**  
100 HP dwucylindrową w dobrym stanie. Zgierz, ul. Łódzka 12. Słuchoki. 549-1

**Buchalter - biuralista**  
samodzielny pracownik (chrzesz.) z 7-letnim wykształceniem sak. handl. i 10-letnią praktyką w przedsiębiorstwie handlowym i banku, obeznany z biurowością i rachunkiem woscią komunalną, przyjmie od 15-4 lub 15-8 r. b. odpowiednią posadę w solidnej firmie wzgl. poważnej instytucji. Łaskawe zgłoszenia do Adm. dla „B. W. 140” 540-2

**Kierownik**  
przedsiębiorstwa handlowego branży techniczno-chemicznej, posiadający rozległe stosunki, błędy korespondent w językach: polskim i niemieckim, dotąd na niewymówionej posadzie, pragnie takową zmienić celem objęcia stanowiska szefa biura w poważnej firmie. Oferty do Adm. „Głosu Polskiego” pod lit B. F” 4638-1

**Krawiec damski**  
okrycie arki i zdolne podręczne. Nawrot 1 a, Zdybicka. 4563-1

**Drużyna Skautowa przy Gimnazjum Reala. Pomorska 46.**  
We wtorek dnia 1 kwietnia o godz. 8-ej wiecz. w sali szkolnej  
**prof. ST. BORAWSKI**  
wygłosi odczyt n. t.  
**Dusza rosyjska w literaturze polskiej**  
Bilety przy wejściu. Bilety przy wejściu KOMENDA.  
4636-1

**Bacność!**  
**HURTOWY SKŁAD OBUWIA**  
**J. WINDMAN**  
poleca na sezon letni wielki wybór trwałego obuwia najnowszych fasonów własnego wyrobu  
Specjalnie poleca się wielki wybór obuwia uczniowskiego i letniego.  
**Dataiczna sprzedaż**  
35 Piotrkowska 35.  
12-23 Telefon 12-23.

**OKAZJA!**  
Bielizna bardzo tanio do sprzedania. Karola № 26 (sklep spożywczy). 574-2

**Dwie maszynki**  
ponoszniejsze: 1) renderke, 2) zajmacyjna lub kielmaszynę zakupi Dział Pracy Wziewienia w Łodzi, przy ul. Targowej 16. Oferty proszę składać z podaniem ceny 53-3

**Stradziono**  
lub zebrano 2 weksle po 50000 mk. każdy z podpisem B. Jesinowski i także stempel. Powyższe weksle unieważniam B. Jesinowski, Karola 4. 550-3

**Prof. ST. BORAWSKI**  
wygłosi odczyt n. t.  
**Dusza rosyjska w literaturze polskiej**  
Bilety przy wejściu. Bilety przy wejściu KOMENDA.  
4636-1

**Kupię stare sztuczne**  
**SZCZĘKI**  
i pojedyncze zęby 4639-2  
płacę najwyższe ceny od 200 do 600 mkp. za zęb. a również stare złote koronki i mostki  
Skład Dentystyczny „POLONAI”  
Bracia Zaleman, Łódź, Wschodnia 45.

**Firma egz. od 1890 r.**  
**Skład Haftów i Tiulów**  
**SZ. BUŁKA**  
Łódź, ul. Nowomiejska № 21.  
Posiada na składzie wielki wybór haftów, tiulów, wyrobów klockowych oraz chusteczek po cenach przystępnych.

**HURT. 388-3 DETAL.**

**Dr. Bolesław Kon Dr. L. Prybulski**  
Choroby uszu, nosa, gardła dla chirurgiczne. Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczo-płciowe.  
Goda. przyj. 10-12 i od 4-7 w  
**Piotrkowska 113.**  
Leczenie światłem (Lampa zwarcowa).  
Przyjmuje od 9-1 i od 4 do 8. Dla pan od 6-8.  
**Zawadzka № 1.**  
3195-14

Przedświąteczna  
**Wyprzedaż Obuwia**  
własne o. gwarantowanego wyrobu — mimo strajku szewców — ceny znacznie niższe.  
**Frydberg, Koc i S-ka**  
Piotrkowska 90.  
Bogaty wybór męskiego obuwia renomow. Warsz. mech. fabryki obuwia (dawniej BRACIA KIPER) „Słoń”

**Britisher**  
gives lessons conversation and correspondence. Offers to „Glos Polski” sub „Englishman” 603-2

**MEBLE**  
Elegancka stylowa sylpialnia, roboty Wutkiego do sprzedania również otomana. Pomorska 22. 4638-1

**Dr. MARJA**  
Józefów-Lewinsonowa  
Chor. weneryczne i skórne (dla kobiet i dzieci)  
Godz. przyj. od 5-7 pp. i od 2-3 popoł.  
**Cegińska 6.**  
WUZ 22/21-21 4408 6  
512-3

**Inżynier JERZY MUNTZ architekt**  
PIOTRKOWSKA 191. 501-2  
PLANY. KIEROWNICTWO BUDOWLI. POŻYCZKI NA BUDOWE DOMÓW

**Do kupna**  
poszukuje się mała rol-waga i powozik. Oferty sub „L. K. K.” 586-2

**MEBLE**  
Elegancka stylowa sylpialnia, roboty Wutkiego do sprzedania również otomana. Pomorska 22. 4638-1

**Dr. MARJA**  
Józefów-Lewinsonowa  
Chor. weneryczne i skórne (dla kobiet i dzieci)  
Godz. przyj. od 5-7 pp. i od 2-3 popoł.  
**Cegińska 6.**  
WUZ 22/21-21 4408 6  
512-3



Towarzystwo Miłośników Muzyki  
Krótka № 1.

Dzisiaj o godz. 8.30 punktualnie.  
**Wieczór Kameralny**

(z cyklu Brahmsa).  
WYKONAWCY:  
S. Eisenberger (fort.) Eli Kochański (wiol.)  
A. Mogilewski (skrz.) L. Dworakowski (altówka)  
A. Walczak (wieloletnia).  
W programie: Trio (skr. walt. fort.), Sonata wiolonczelowa (K-moll) i kwartet g-moll.  
Słowo wstępne wygłosi  
prof. HALPERN



**Crème Miaflor biały** Przemysławka  
niezniszczalny, działa korygująco na skórę, chroni ją przed szkodliwym działaniem promieni słonecznych.  
**Podry Maryla i Miaflor** Przemysławka kwiatowa  
mało widoczne — przylegające, silnie perfumowane, chronią skórę przed szkodliwym działaniem promieni słonecznych.  
**Lotion Miaflor** Rozżółdzenie skóry  
poważnie znany środek na porost włosów.  
**Emaile Miaflor** Hezadont 81-10  
niezrównany środek, daje silny błękitny połysk, wzmacnia paznokcie.  
w jakości nieodżałowana woda kolonka.  
w 8-ciu zapachach. Używa się jako wody toaletowej i do dalszego odświeżającego do wody.  
silne, trwałe i stódkie.  
perfumy polskiej damy, naturalny zapach świeżej róży  
pasta i ołkierz chronią jamę ustną i zęby od zakażenia

Do nabycia wszędzie!  
**HENRYK ZAK, Poznań,**  
Fabryka perfum i Kosmetyków.

Żądajcie wszędzie!!

**FOSFALINĘ**  
D-ra Monikowskiego.

Idealną maseczkę odżywczo dla dzieci i osób osłabionych  
Fabryki Przetworów Odżywczych Sp. z ogr. odp. w Częstochowie.  
Wyrób i sprzedaż dozwolona przez Ministerstwo Zdrowia Publicznego za № 34844/3030/21 S. 65 d. 20/XI/1921 r.  
**Fosfalina D-ra Monikowskiego** najzupełniej odpowiada składem swym maseczce francuskiej znanej od wielu lat w naszym kraju.  
Przedstawiciel w Łodzi  
**STANISŁAW GALEWSKI**  
Piotrkowska 189. 3781-8.

**SZKOŁA POŁOŻNYCH**

przy Sanatorium „Unitas” w Łodzi, Pusta 18,  
przyjmuje od dnia dzisiejszego zapisy kandydatek na nowy kurs do Szkoły Akuseryjnej.  
Początek wykładów 29 kwietnia r. b.  
Zgłoszenia: Kancelaria Sanatorium „Unitas” od godz. 9-12 rano. 863-3

**Śmielów**

SKŁAD SZKŁA, PORCELANY  
i MAJOLIKI w ŁODZI,  
ul. Piotrkowska 31, tel. 680.  
Specjalność: SERWISY STÓŁOWE.  
Szkłanki od 600 mk. za tuzin.

**Ogólne Roczne Zebranie**  
Pol. Związku Zaw. Prac. Elektrotechnicznych

odbędzie się w lokalu Związku w dniu 2 kwietnia r. b. o g. 10 rano z następującym porządkiem dziennym:  
1) Zarządzenie, wybór przewodniczącego, asessorów, i sekretarza Ogóln. Z-zb.;  
2) Sprawozdanie Zarządu z działalności Związku;  
3) Sprawozdanie kasowe;  
4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;  
5) Zmiana Statutu Związku;  
6) Wybór nowego Zarządu;  
7) Wybór Komisji Rewizyjnej;  
8) Wolne wnioski.  
O liczne i punktualne przybycie uprasza  
**Zarząd.**  
UWAGA: W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków Zebranie odbędzie się w drugim terminie o g. 11-ej w tymże dniu, i będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych. 4602-1

Dyrekcja koncertów Alfreda Straussa.  
**SALA FILHARMONJI.**  
Dzisiaj po raz ostatni  
o godz. 8.15 wiecz.  
**TANECZY**  
**LUCY**  
**Kieselhausen**  
Królowa klasycznych tańców.  
W programie: Chopin—Wale Cis-moll; Grieg—Kahold. Liadów—Taniec w takt pięćciowy. Strauss—Nad modrym Dunajem. Dvorak—Taniec. Saint-Saens—Le Cygne. Chopin—Etude Papillon. Smidt—Gregor Dimmy-Dommy (Humoreska).  
Bilety do nabycia w kasie Filharmonji. 637-1

**RUTYNOWANY BANKOWIEC**  
samodzielny buchalter-bilansista i korespondent polski  
(chrześcijanin) obecnie kierownik oddziału banku na prowincji, z powodu niemożności otrzymania tamże mieszkania, poszukuje odpowiedniej posady w Łodzi. Łaskawe oferty — okazilem do miljonówki № 4583400 do adm. niniejszego piśmie. 597-3

**Dr. S. KANTOR**  
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłucowych.  
szczerze promieni: Należy do Szkoły Pol. 4501-4  
Piotrkowska № 144, róg Kwangetkiej.  
Godz. przyjęcia: od 9-12 i od 3-5 p.d. Dla pan 6-8 p.p.

**ogłoszenia drobne**  
A. A. A. Kupuję meble, garderobę, futra, masyżny do szycia. Płacę najlepiej. Wajurajch, Benedykta 19. 4147-10  
A. Wredne pomocnik, stół, krzesła, zegar solidnej roboty, łóżka, szafy sprzedam tanio. Piotrkowska 261, m. 4 front. 399-6  
A. Meble solidnej roboty sprzedaje Kaczorowski Piotrkowska 35 (w podwórzu) 245-4  
A. Wredne dębowy i lustrum, łóżka, materace, szafy, stół, krzesła, otomana, bieliniarke, gabinet dębowy ciemny, kredens kuchenny sprzedam tanio. Stenkiwicz 59 m. 21, oficyjna, drugie wejście, pierwsze piętro. 562-4  
A. Kuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pan miejscowych i przyjezdnych. Piotrkowska № 134. 4198-10  
Angielskiego konwersa oji udziela rutynowany nauczyciel. N. Cegielińska 12, m. 4, od 3 do 5 po poł. 284-2  
Były ekspedjent i pomocnik magazyniera posiadający pierwszorzędne referencje poszukuje odpowiedniego zajęcia, lub jakiegokolwiek posady. Oferty sub. „Zdolny maszynista” 551-1

Do sprzedania 2 szafy orzechowe, fornierowane, 1 biurko, 1 stół składany. Pańska № 77, mieszk. 1. 492-3  
Do sprzedania łóżka dębowe i sosnowe, jasne i ciemne. St. Zarszewska № 37, a stolarna. 527-3  
o apteki W. Sokolewicz, ul. Przejazd № 19 potrzebne od zaraz kałki 35-1  
Dobra krawcowa poszukuje szyciela po domach. Oferty do Głosu „Syciel” 616-1  
Int. młods., piękny, dobrego charakteru nauczyciel orszakowywania relig. żydowskiej, języki, niedawno z Anglii wyjechał, znajomość języka, szczerą panną celem rychl. ożenku. Oferty do adm. „Głosu” sub. „L. B.” 646-1  
Kupię 15-20 warsztatów mechanicznych z motorem i całym urządzeniem. Oferty sub. „Mechaniczne” do „Głosu” 428-3  
Kupię kucyka, małą bryczkę używaną i du beltówkę. Zachodnia 6 mieszk. 12. 487-3  
Kupię lustro tremo. Pożądane szafkowe Oferty wraz z ceną sub. „123” do „Głosu”  
Kosmetyczny masażysta w rzy, naturalne farbowanie włosów, środki przeciw plogom i llesom, dom poleca rutynowana kosmetyczka. Zielony Rynek 4, m. 8, od 10-11 i od 5-7. 620-1  
Gdańska 124. 60-3

to chce mieć eleganckie buciki na święta z dobrego materiału — to proszę kupić lub obstalować w pracowni obuwniczej. Kilińskiego 107 róg Nawrot B Zgiejcz. 578-2  
Łóżka solenne z materacami, szafę, toaletę, lampę, gramofon, biurko sprzedam. Przejazd 24-3 617-2  
Meble salonowe kryte pluszem do sprzedania. Wiadomość Nawrot 5 m. 29 od godz. 12 do 2 po południu. 498-2  
nadestane (artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji). Wielmożni Panowie lekarze! Stosujcie dla dzieci i starszych potrzebujących odżywienia Neo-Fosfatinę Galena krajową. Z poważaniem Michał Nozdzinski, przedstawiciel na Małopolskę. Kraków, ul. Krowoderska L. 17. 169-10  
Osoba młoda, inteligentna, znająca szycielstwo, gospodarstwo poszukuje posady zarządu domem. Żna się też na piętę szmaragdów. Moje przyjaciele posadę na wyjazd. Piotrkowska 82, m. 10. 658-1  
Otomana do sprzedania solidnej własnej roboty. Nawrot № 35, kapłan P. Kwiatkowski. 406-3  
Okazyjnie do sprzedania dębowa dwa łóżka i garderoba. Zawadzka 25, Wolfson. 538-3  
Potrzebny słodkarnik na roboty powozowe. Ul. Gdańska 124. 60-3

Pianino segreaniczne do sprzedania. Zawadzka № 17, fr. II p. S. Sturm. 413-3  
Poszukuję pokoju umiłowanego w eród-miescu Dobrze zapłacię. Oferty pod „Solidny lokator” do „Głosu”. 19-2  
Pianino Beittings o bardzo ładnym tonie, w doskonałym stanie do sprzedania. Łask. oferty pod „Betting” do Głosu. 906-1  
Przybyłki nie płać rasy wyżej, ożen obcoży, biały, brązowy lub brązowe łaty. Prawy właściciel może odebrać za zwrot kosztów Bo kocińska № 67. Restauracja. 601-2  
Przyjmuje roboty szubkowskie i mierzkowe A. Łęcka ul. Piotrkowska 105 i piętro, lewa oficyjna II wejście. 997-10  
profesor matematyki, gimnazjum państwowego, przenieśli się do sierpnia, do gimnazjum prywatnego lub społecznego. Oferty do „Głosu” sub. „T. S. 74” 423-5  
potrzebna w charakterze tłumacza w godzinach popołudniowych inteligentna panna z czystym charakterem pisma, władająca doskonale językami polskim i niemieckim. Oferty sub. „Czyste tłumaczenia” 636-3  
Student III-go roku przyjmie od zaraz lekcje lub korepetycje. Wólczańska 65, m. 3. 655-1

Poszukuję się lokal z 2 pokojami i mieszkanie prywatne z 1-2-3 pokojami. Zgłosić się od 1 do 2 i od 7 do 9. Grand-Hotel № 28. 560-2  
Potrzebni odlewnicy (gipsy) zgłaszaj się ul. Rzgowska 49. 49-3  
Jower za 35 tysięcy z nowym giemami sprzedam Rzgowska 7 m. 10. Pawłowski przy Górnym Rynku, od godz. 3-8. 589-2  
Power sprzedam tanio. Piotrkowska 178 Krasiński. 500-2  
Student udziela lekcji. Specjalność: Polski, łacina. Piotrkowska 16. m. 22. 546-6  
Student udziela lekcji. Killińskiego 86, m. 3. od g. 8-9. 41-4  
Student udziela lekcji. Specjalność: matematyka. Oferty pod „Pedagog” do Głosu. 407-3  
sprzedam zbiór marek w ładnym albumie. Objeżdżać można od 11 do 1. Cegielińska 66 m. 15. 607-1  
sprzedam urządzenie — sklepowe. Niska I. W. Libert. 708-2  
sprzedam trzy obrazy olejne. Cegielińska 8. m. 7. 2-4 pp. 610-3  
sprzedam urządzenie kuchenne. Benedykta 46. (w pralni). 643-4  
Towarowe bryki pojedyncze, rowagi, chomonta angielskie, bryczki najnowszych fasonów, powozy sprzedam. Kilińskiego 28. 629-6

Warsztaty stolarskie duże i mniejsze, nowe i stare, 15 sztuk sprzedam tanio w stolarni, ul. Napoleońskiego 7. 152-10  
Wolant jesionowy, prawie nowy, parokrotny, z buda brozentowa do sprzedania za 200 000 mk w Sieradzu, przy koł. Ojczyński. 260-7  
Zaras do sprzedania: garnitur szlony mahońowy, jedwabiem kryty, stolowy dębowy, dywany, lampy. Zawadzka № 3, m. 3, od 10-6. 531-1  
Zamienię gospodarstwo morgową pod Pabjaniami (z ogrodem, domem, budynkami) na mniejsze 1-3 morgową z obszernym domem mieszkalnym, ogródkiem, budynkami blisko Łodzi — ewentualnie kupię taka wata gospodarke. Za chodnia 36 m. 12. 86-3  
Zaginął plesmaści brzozy, średniego wzrostu, bruch biały, podobny do „Dobermanów”. Odprowadzić za wynagrodzeniem do Goldsteina, Zawadzka 38. 641-3  
Jedyn przestawia piec kuchenny na styl angielski z zastosowaniem nowoczesnego systemu kanałów. Przejazd № 33, m. 4. 628-2  
Zagubione dokumenty:  
Przy Frydrych sgułi paszport rosyjski, wydany w Łodzi. 624-1  
Ceciński Antoni sgułi paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 570-1

Arberzanka Pola sgułi matrykulę, wyd. ze szkoły p. Hochsteiowej. 625-1  
isenberg Józef sgułi matrykulę, wyd. przez Ligie Żydowskie gimnazjum. 651-1  
Pook Stanisław sgułi paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 539-5  
ekowicz Szlama Mendel sgułi tymczasowy dowód osobisty i szwolenie otrzymane przepustki granicznej z P. K. U. wyd. w Wielun. 477-3  
ablonkówna Leonja, użenica kl. VII gimnazjum. Orzeszkowej sgułi matrykulę. 649-1  
Joźnich Józef sgułi tymczasowy dowód osobisty, wyd. w Kaluszyńce. 657-3  
ajlich Rudolf sgułi dowód osobisty, wyd. w Łodzi. Brzozowa 4. 4-3  
ipszy Mojsz sgułi dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 524-3  
Itmanowicz Samul sgułi dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 640-3  
Michrowska Chana Ruchoła sgułi paszport polski, wyd. w Łodzi. 652-3  
astal Szeinberg sgułi paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 642-1  
Pocysńska Bajla Ruchla sgułi paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 571-3  
Radziejewska Tekla sgułi biała dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 507-3

Kiorka Anieli sgułi paszport polski, wyd. w Łęczycy. 476-3  
Schönborn Karol sgułi paszport, wyd. w Bielej. 595-3  
szmulewicz Idet sgułi paszport polski, wyd. w Łodzi. 626-2  
Zgubiono i wkael, wyst. H. Morgenstern, na zł. i. Szajnik, pl. 3. IV. Wskael mniejszy uniwersytet. Stainhorn, Kilińskiego 47. 644-1  
Zawadzka Bronisława sgułi matrykulę, wyd. ze szkoły p. Hochsteiowej. 622-1  
Zacharjaszówna Helena sgułi matrykulę, wyd. ze szkoły p. Aba. 48-1  
Zajbert Szlama sgułi paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 440-3  
Zgubiono kwit inkasa Banku Handlowego w Łodzi za № 8951 na sumę 89,000 mk., platny 31 marca w Kole. Znalazca chce takowy oddać do Banku, gdyż znalazł się na nieważny. M. Polus, Sakelna 33. 568-3  
Zgubiono kwit salozelny w Łodzi za № 5794, wyd. przez dom ekspedycyjny Mandelbauma na wystawny towar Ingberowi w Farnopolu, zlec. Welsberge na mk. 13440 pl. 25 marca. Zwrotić Rosenblumowi Gdańska 12. Zastrzeżenie uniwersytetu. 612-1

OGŁOSZENIA:  
— WYKAZNE 60 mk. za wiersz nonparelony jednozpaltowy. DROBNE 15 mk. za wiersz najmniej 150 mk. Poszukiwanie pracy wraz sgułone dokumenty po 10 mk. NADPISANE przed sekstem 103 mk., w tekście 200 mk. po tekście 120 mk. za wiersz nonparelony (str. 5 aspal). NEKROLOGI: 109 mk. za wiersz nonp. (str. 5 aspal). Zarogonyne i szablinoe po 100 mk. 2000 po tekście. Ogłoszenia szablinoe obliczane są o 50 procent, zaś firma szablinoe: o 100 procent. drożej od miejsca. Ogłoszenia w wydawnictwach niedzielnych i świętecznych 26 procent drożej. Za seruu, drugie ogłoszeń: ofiar adm. nie odpowiadają.